Nr. 231 (z dod. por.). Dnia 22 sierpnia. Sobota. Dnia 10 (22) sierpnia 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), do Ducha św., o godzinie 9-ej zrana, poczem elekcja bractwa Pocieszenia N. Panny Marji;

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy N. Panny Marji Niepokalanego Poczęcia, na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9½ zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana—oraz

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro po nieszporach odbędzie się w miejscowej zakrystji sesja członków bractwa Pocieszenia N. Panny Marji.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, po ukończeniu których odśpiewana zostanie litanja do N. Panny Marji na intencję arcybractwa Czci N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od środy bawi eskadra francuzka admirała Gervais na wodach angielskich. Przyjęcie ze strony dumnej pani mórz jest sympatyczne i gościnne. Honory domu w Portsmouth sprawuje admirał Clanvilliam, zaproszono wszakże komendanta francuzkiego aż do rezydencji królewskiej w Osborne, gdzie przyjęto go z okazałością zewnętrzną, może nie bez celu modelowaną na wzór słynnych przyjęć cesarza Wilhelma.

We Francji upowszechniło się mniemanie, że pobudka do wizyty marynarzów francuzkich wyszła od królowej Wiktorji, a w Londynie nie zaprzeczono tej ambitnej hypotezie publicystów paryzkich,. Należy przeto liczyć się z zaproszeniem, jako z faktem. Ile w niem jest rdzenia politycznego, to rzecz inna. W każdym razie należy rozpatrzyć się w znaczeniu międzynarodowem owego „zaproszenia” i owych uroczystości morskich, jakich widownią jest w tej chwili płowa powierzchnia wód angielskich.

Lord Salisbury, nakłaniając swą monarchinię do otwarcia gościnnych podwoi Osbornu admirałowi Gervais, pragnął niewątpliwie wyrządzić przysługę pokojowi europejskiemu. Zaproszenie do Portsmouthu ze strony Anglji miało oznaczać gotowość tego mocarstwa do przestrzegania tradycji dobrego i przyjacielskiego sąsiedztwa z Francją, pomimo, że Anglja zbliżyła się do trójprzymierza, Francja zaś w trójprzymierzu upatruje niebezpieczeństwo dla siebie i celem osłabienia tego niebezpieczeństwa szuka sobie potężnych przyjaźni.

Prasa angielska trafnie ocenia doniosłość spotkania się obu flot sąsiedzkich. *Standard* i *Times* przypominają zasadę formowania się wszelakich pisanych i niepisanych przymierzy: stanowi ją trwała wspólność interesów. Interesy Anglji i Francji na brzegach morza Śródziemnego, a zwłaszcza w Egipcie, nie idą po linji równoległej. Jeżeli niegdyś lord Palmerston popierał pierwsze próby zjednoczenia się Włoch, to czynił to zaiste ani z nadmiernego zamiłowania wolności, której nie był wcale bałwochwalcą, ani wogóle z pobudek czułości politycznej. Egoizm, właściwy zimnym dyplomatom Albjonu, nakazywał mu dopomódz do wytworzenia się nowej formacji państwowej, która kiedyś stać się mogła zaporą dla zawładnięcia morzem Śródziemnem przez Francję.

I tak się też stało. Jeżeli dzisiaj Włochy przystąpiły do trójprzymierza, to najsilniejszą a może i wyłączną pobudką do skojarzenia się z państwami innego wręcz składu etnograficznego jest taż sama obawa przed rozwielmożnieniem się Francji na morzu Śródziemnem, jaka niegdyś kierowała polityką lorda Palmerstona, sympatyczną dla Piemontu. I dlatego znowu dziś Anglja zbliża się do Włoch sabaudzkich i wiąże nawet poufnemi umowami, których siła polega na owej przez *Timesa* wskazanej „trwałej tożsamości interesów”.

Spotkanie się dwóch flot sąsiedzkich uważać należy w tych warunkach za bardzo pożądany dla przyjaciół pokoju europejskiego objaw wzajemnej gotowości do łagodzenia naturalnych kontrastów i zapobiegania niewczesnym wybuchom współzawodnictwa interesów. Z tego punktu widzenia sądząc wizytę w Portsmouth, opinja publiczna całej Europy wita ją, jako symptom pokojowy, jako reakcję przeciw zaostrzeniu się natury położenia ogólnego. O tyle przeto ma ona znaczenie polityczne i wyrasta ponad zdawkową wartość międzynarodowej wymiany grzecznostek

Br. Z.

Wystawa elektryczna.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

V.

Frankfurt n. M. 27-go lipca.

Każdy rozpatrywany przez nas przedmiot musi posiadać pewne określone rozmiary, aby go można było i łatwo i dobrze poznać. Przestrzenie niebios trudno jest badać dlatego, że są tak wielkie; bakterje—dlatego, że są tak małe. I nietylko w stosunku do granic, jakie nam zakreśla budowa organów naszych zmysłów, ale, że się tak wyrażę i w stosunku do pojemności naszej inteligencji, badany przedmiot nie powinien być za wielki. Te uwagi nasunęły mi się po parodniowym pobycie na wystawie międzynarodowej elektrycznej we Frankfurcie, której rozmiary odpowiadają w zupełności temu, co w parę tygodni poznać i zbadać można.

Właściwie—wystawa z nazwy tylko jest międzynarodową, w gruncie rzeczy jest ona czysto niemiecką, gdyż parę firm angielskich (Siemens Brothers) i jeśli się nie mylę jedna francuzka przepadają śród masy wystawców niemieckich. Nawet austrjackich eksponentów prawie niema wcale, a chociaż jest parę wyrobów olbrzymiej fabryki Ganz i Sp. w Budapeszcie, to jednak wystawił je od siebie nie Ganz, lecz jeden z elektrotechników niemieckich.

Pomimo to wystawa imponuje, nie tyle może swoim ogromem, ile wykończeniem szczegółów, logicznem ich rozmieszczeniem i pewną dbałością o zadowolenie estetycznych wymagań publiczności, oraz staraniem o dobre jej informowanie. Pod tym ostatnim względem na szczególną uwagę zasługują odczyty, jakie odbywają się w teatrzyku, w obrębie wystawy stojącym i informują publiczność za umiarkowaną cenę o tem wszystkiem, co na wystawie widzieć można, jak równie i z tem, jakie już dzisiaj elektryczność ma zastosowanie. Tenże teatrzyk służy zarazem za okaz wzorowego oświetlenia sceny z pomocą elektryczności (firma Schukert i Sp. z Norymbergi), oraz za dowód, jak wspaniale można urządzać odczyty doświadczalne, mając do rozporządzenia odpowiednio silny prąd elektryczny.

Jak na każdej wystawie, tak i na frankfurckiej, wielu bardzo przedsiębiorców wystawiło kjoski, w których za osobną opłatą okazują przeróżne osobliwości. Mnie zarząd wystawy dał całą książeczkę, w której oddzielne kupony służyły do oglądania tych wszystkich dodatków. A więc były w niej bilety do teatru, na odczyty, do kjosku nurka (gdzie w olbrzymim basenie wody okazywano zastosowanie elektryczności do oświetlania i badania dna morskiego), wejście na kilkudziesięciometrową wieżę z żelaza, z której całą wystawę *à vol d'oiseau* obejrzeć można i na którą wznosi nas winda, poruszana za pomocą prądu, wywiązywanego w ogrodzie Palm (*Palmen Garten*), odległym o pół wiorsty od placu wystawy. Prócz tego można było wysłuchać z pomocą telefonu opery, granej w Monachjum i we Frankfurcie, oraz orkiestry, koncertującej w Wiesbadenie; można było widzieć gramofon Berlinera, fonograf Edisona, głośno mówiący telefon, dalej jakiś Irrgarten, czyli labirynt sztuczny, wywołany odpowiedniem zestawieniem zwierciadeł, dalej, jak opiewają moje kupony, *Circus Sallé*, Panoramę, teatr elektryczny, wystawę sztuki, balon na linie 600 metrów długiej, drogę elektryczną kopalnianą, *Schiesshalle*, łodzie elektryczne i wiele, bardzo wiele innych ciekawych rzeczy, na oglądanie których nie starczyło mi ni czasu ni ochoty.

Jeśli przytaczam na tem miejscu powyższe wiadomości, niewielki mające związek z postępami elektryczności, to dlatego, że te wszystkie produkcje po pierwsze nie są tak błahe, jakby się na pierwszy rzut oka zdawać mogło, a powtóre mogą zachęcić kogokolwiek z czytelników, spędzających lato lub przejeżdżających w pobliżu Frankfurtu, do odwiedzenia wystawy, z której niewątpliwie będą zadowoleni, a prócz zabawy wywiozą i korzyść, przekonawszy się naocznie, do czego doprowadzić może i doprowadza wytrwała praca i jej konsekwencją będąca *nauka*.

Najogólniejszem wrażeniem, jakie wywieźć można z wystawy, jest niewątpliwie przekonanie, że elektryczność—aczkolwiek jest czynnikiem, jak się zdaje, niematerjalnym—została już przez człowieka w zupełności ujarzmioną, jak drzewo, żelazo lub bronz i musi mu służyć do celów, jakie sobie postawić zapragnie. Istotnie, dość jest przebiedz pobieżnie pawilony wystawy, by zobaczyć obok siebie telegrafy i telefony, przenoszące myśl i mowę ludzką, tramwaje i koleje, łodzie i windy elektryczne, przenoszące samych ludzi i ich dobytek i nadające nam ów przymiot wszechobecności, o którym do niedawna najwięksi mocarze marzyć nawet nie mogli, a oto tuż przy wejściu głównem spotykamy cały duży pawilon, zapełniony przyrządami do sygnalizacji na kolejach. Ogół zebranych tu przyrządów tysiącom ludzi podróżujących zapewnia bezpieczeństwo, a setki pracowników uwalnia od uciążliwego skupiania uwagi, gdyż działa automatycznie. W dziale tym, prócz wystawców prywatnych, zarząd państwowych kolei bawarskich pomieścił wszystkie używane przez siebie przyrządy.

Lecz idźmy dalej. Oto olbrzymia halla zapełniona najrozmaitszemi warsztatami: maszyny do szycia, do znaczenia bielizny, do robienia igieł, do zarabiania ciasta, prasowania mydeł, warsztaty stolarskie, ślusarskie, młyny i wszelkiego rodzaju przyrządy, jakie tylko pomyśleć można, poruszają się, pracują, spełniają zadanie, jakie na nie włożyła wola konstruktora, a wszystkie ożywia i w ruch wprowadza prąd elektryczny, dopływający do nich z wiorstowej odległości po cienkich drutach.

Osobna sala, poświęcona elektrochemji, zawiera okazy najrozmaitszych metali, które na nasz użytek prąd wydzielił z roztworów. W niej to znajduje się w działaniu cały ów aparat Siemensa do wydzielania i rafinowania miedzi, o którym już w zeszłym liście pisałem, oraz cała baterja ozonjatorów i próbki elektrycznego barwienia tkanin.

Nie dość jest wydzielać metale z ich rud—trzeba rudy same wydobywać z ziemi. Że i to zadanie spełniać może elektryczność, stwierdza sztuczne zimitowana kopalnia, oświetlona lampkami żarowemi, obsługiwana przez kolejkę żelazną elektryczną, wentylowana za pomocą wentylatorów elektrycznych, osuszana przez pompy, poruszane elektromotorami. W kopalni tej, urządzonej prawdopodobnie z wielkim nakładem przez firmę Siemens'a i Halskego, pracuje świder elektryczny Thomson'a Houston'a, wiercący otwory w olbrzymim granicie, w celu przeświadczenia o swej działalności tłumnie nadjeżdżających kolejką żelazną widzów. I dziwić się wcale nie należy, że urządzono na wystawie tę *niby kopalnię*, bo jeśli gdzie, to w kopalniach elektromotory, jako łatwo przenośne i zupełnie nie zanieczyszczające powietrza, winny rychlej, niż gdzieindziej, znaleźć zastosowanie.

A oto na zupełnie innem terytorjum, do którego wjeżdża się tramwajem elektrycznym, urządzono morski dział wystawy, tak zw. *Marine Ausstellung*, w którym zebrano wszelkie aparaty elektryczne, mające zastosowanie w żegludze. Na pierwszem miejscu stoją tu latarnie morskie, z któremi wystąpiła

firma Schuckert'a z Norymbergi. I było istotnie z czem wystąpić, bo te przepyszne zwierciadła paraboliczne o dwumetrowej średnicy, w ogniskach których płoną lampy łukowe po kilkadziesiąt tysięcy świec—są istotnie zdumiewająco dokładnie szlifowane i prześlicznie bardzo grubo srebrzone. Dokładność szlifowania jest tak wielką, iż lampy te rzucają snopy światła o promieniach zupełnie niemal równoległych, bo tworzących zaledwie kąt trzech stopni. Odpowiedni mechanizm pozwala snop tego światła skierowywać w dowolny punkt przestrzeni. Co wieczór też na wystawie, gdy balon *captif* dosięgał już najwyższego punktu (600 metrów), z odległej na wiorstę blizko latarni morskiej oświetlano go potężnym snopem światła. I oto w ciemnej przestrzeni niebios ukazywał się oczom naszym jakby nowy satelita, na którym gołem okiem można było odczytywać olbrzymie napisy, przyjmujące postać drobnego druku. Całe zjawisko było równie pięknem tak przy przejrzystem, jak i przy zamglonem powietrzu: w pierwszym razie nie znać było drogi przebywanej przez snop światła, tylko balon jaśniał jak gwiazda na ciemnem tle niebios; w drugim zaś razie wśród mgły widać było olbrzymią, cały horyzont przebiegającą smugę światła, jak gdyby ogon wielkiej, choć bladej komety, wychodzącej od balonu. Snać firma Schuckerta dobrze jest znana z wyrobu swych zwierciadeł. Zwiedzając tu dzisiaj uprzejmie mi pokazywane zakłady p. Schuckerta, widziałem najmniej setkę tych przyrządów już to ukończonych, już to na ukończeniu i zamówionych do najrozmaitszych portów, między innemi i japońskich.

Przemysł jednak, jako jeden z licznych wyrazów walki o byt, ma swoje trywjalności. Pomimo całej życzliwej gościnności p. Schuckerta i pomimo parokrotnych dopominań się z mej strony—ani szlifierni zwierciadeł, ani też sposobu ich srebrzenia nie pokazano mi wcale, czemu się zupełnie, co prawda, nie dziwię, co jednak w danej chwili było mi bardzo przykrem i dziwnie odbijało na tle tej ufności, jaką mi w Berlinie okazywali uczeni przewodnicy w państwowym zakładzie fizycznym.

O tem, że wieczorami powódź światła zalewała wystawę—niema chyba co pisać, bo to się samo przez się rozumie, lecz mówiąc o oświetleniu, dodać muszę, że światło elektryczne, równie jak każdy inny rodzaj sztucznego światła, nie nadaje się do oświetlania obrazów. Przekonanie to wyniosłem nietylko z wystawy berlińskiej, ale i z Frankfurtu, gdzie umyślnie urządzono dość pokaźną wystawę obrazów, aby na niej wypróbować rozmaitych systemów oświetlenia. Otóż gdy się tam dniem wchodzi—zawsze silnie odczuwa się kontrast pomiędzy oświetleniem słonecznem i sztucznem. Światło łukowe jest zbyt niebieskie, żarowe znów, choć w mniejszym stopniu, zbyt czerwone; możeby połączenie obu systemów dało rezultat odpowiedni? Tego jednak rodzaju oświetlenia tutaj nie wypróbowano.

Dla dopełnienia obrazu trzeba dodać, iż postarano się, aby z pomocą elektryczności można było sobie nietylko pomagać, ale i szkodzić. Istotnie bracia Siemens z Londynu wystawili rozmaite rodzaje torpedów oraz przyrządy służące do zapalania ich i przeświadczenia się, czy statek nieprzyjacielski jest ściśle ponad torpedą. Dr. Berliner, przedstawiciel firmy Siemensa, z całą ochotą objaśnia szczegółowo naukowe działanie tych niszczących życie i pracę ludzką przyrządów.

Przy oglądaniu tego działu stały mi ciągle na myśli słowa Szekspira, który przez usta ojca Hjacynta powiada, że żadna rzecz na świecie sama przez się nie jest ani złą, ani dobrą, tylko użycie jej czyni ją taką lub owaką. Tak samo i elektryczność może pracować pożytecznie i niszczyć.

J. J. Boguski.

Echa kąpielowe.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Krynica w sierpniu.

Sezon powinien w tej chwili być w całej pełni, a jednak tak nie jest, bo ludzi mało.

W roku zeszłym przyszedłszy o godz. 1-ej na obiad do kurhauzu (bo bądź co bądź nie możemy się odzwyczaić od tej nazwy), trzeba było czekać najmniej pół godziny, zanim się miejsce, t. j. stolik, dostało, dziś stoliki czekają i doczekać się nie mogą!

Pomimo to wszystkie lepsze mieszkania zajęte, a między willami pierwsze bez zaprzeczenia miejsce zajęła dziś nowo wystawiona willa tatrzańska, urządzona nietylko z komfortem, ale z wykwintem europejskim, równającym się w zupełności urządzeniu hotelu „Monopol" w Wiedniu. Postawiona w najlepszem miejscu, o wysokich pokojach, a co za tem idzie dużo powietrza zawierających, pysznie umeblowanych, z wszelkiemi możliwemi europejskiemi wygodami, musi zadowolnić najwybredniejsze wymagania. A cena? Mam ogromny salon na 1-m piętrze, o dwóch łóżkach, z dużym balkonem i płacę 2 flor. dziennie. W chwili największego napływu gości w lipcu, pokój ten płaci się 3 guld., co na tutejsze ceny jest tanio.

Pogoda dosyć nam sprzyja, ale powietrze tak ostre i zimne, że kto nie ma zimowego ubrania—dzwoni zębami, lub co gorzej, z domu wcale nie wychodzi. Wprawdzie Krynica leży o 109 metrów wyżej od Szczawnicy, ale też co za różnica od owego słodkiego, aromatycznego powietrza, jakim się oddycha tam; dlatego też niema tu tej masy kwiatów i klombów, w które tak obfituje Szczawnica. Natomiast co za wzorowy porządek w kąpielach!

Braci naszej izraelskiej, jak zwykle w zdrojowiskach galicyjskich, jest tu moc wielka, rozsiadają się oni na najlepszych ławkach podczas wybornej muzyki znanego dyrektora i kompozytora Wrońskiego.

Co do strony kulinarnej, będąc zawsze sprawiedliwą, muszę powiedzieć, jak mówi Krasicki: „o Ryczywole zamilczeć wolę". Jedyny tu wyjątek stanowią zakłady lekarskie, z których jeden, świeżo otworzony przy zakładzie hydropatycznym dra Ebersa, karmi dobrze i smacznie swych kuracjuszów. Powtarzam jednak, iż brak różnorodności pokarmów stanowi w każdej kuchni nudę i niesmak.

Strona zabaw jest tu bardzo dobrze reprezentowana przez teatr krakowski, wtóruje mu wybornie lekki pan Konopka. Na jutro mamy zapowiedziany koncert sympatycznych naszych artystek pp. Szlezygierównej i Więckowskiej, który naturalnie uda się, jak się udał w Szczawnicy i w mroźnem Zakopanem.

Lucyna Ćwierczakiewiczowa.

Do dziejów kompasu.

Wiadomo powszechnie, że zasługa wynalezienia kompasu zasługą jest Chin, jaką jednak drogą ktoś kiedyś w państwie niebieskiem do wynalazku tego doszedł, niewiadomo.

Szczegół ten pozostanie zawsze tajemnicą, będzie nią nawet dla *North China Herald'a*, wychodzącego w ojczyznie kompasu, w Szangai, choć tenże *North China Herald* o igle magnetycznej dowiedział się i tego i owego.

I to i owo podajemy właśnie niżej.

Jakeśmy rzekli wyżej, literatura chińska nie zachowała w pamięci nazwiska wynalazcy kompasu, wspomina jednak, iż igły żelazne w rękach obywatelek państwa niebieskiego nie były nadzwyczajnością przed panowaniem Szin-Szi-Huanga, t. j. jakieś 21 wieków temu.

Magnes spotyka się w Chinach na każdym niemal kroku, szczególniej w okręgu Tszu, być zatem bardzo może że tu właśnie po raz pierwszy zauważono magnetyczn, właściwość igły żelaznej.

Przypuszczenie to tem wydaje się prawdopodobniejsze, ile że miasto Tszu, zwane ongi „miastem litości", przemianowano następnie na „miasto magnesu".

Chińczycy dawno już bardzo jęli się przyglądać bliżej przyrodzie, dawno też właściwości igły magnetycznej zwróciły ich uwagę. Już na cztery wieki przed Chrystusem jeden z pisarzów chińskich wspomina „igłę, wskazującą południe", żadnych wszakże do uwagi tej nie dodaje komentarzy i ani słówkiem nie dotyka praktycznego jej zastosowania. Z tem ostatniem spotykamy się dopiero za panowania dynastji Tsin w r. 265-ym po Chrystusie.

Pojawienie się i rozwój budyzmu podniosło zajęcie się przyrodą wogóle, już zatem uczniowie Kuo-Pu, założyciela nowej szkoły, znali zastosowanie igły magnesowej, a Kuo-Pu zmarł w r. 324-ym po Chrystusie. Użycie wszakże magnesu wyrabiało się zwolna, kompas bowiem właściwy spotykamy dopiero w VIII-ym wieku ery naszej. Kompas ten składał się z kloca drewnianego, wydrążonego od góry, wydrążenie wypełniano wodą, w której swobodnie pływała igła. Na brzegach kloca dokoła wydrążenia wykreślano koła koncentryczne, na których znaczono 12 godzin podwójnych, 10 symbor, 8 diagrammów i t. p.

Radzono się tak sporządzonego kompasu, ilekroć chodziło o wyznaczenie położenia nowo budowanego domu, grobu i t. p.

Wkrótce później jeden z cesarskich astronomów zwrócił uwagę na zboczenie igły: wynosiła wtedy 2°95. Następnie inny znowu uczony wykreślił na klocu jedno jeszcze koło, które służyło do stawiania horoskopów przy urodzinach dzieci, przy zawieranych małżeństwach.

W XI-ym wieku podaje Chen-Kua, że każde żelazo magnetycznem zrobić można, pocierając go magnesem. Chen-Kua zaznacza, iż sam to zauważył i kilkakrotnie wypróbował. Dopiero wszakże w XII-ym wieku igła magnesowa pojawia się w żegludze.

W r. 1122-im pewien chińczyk, odbywający drogę do Korei, wspomina, iż płynął statkiem, na którym widział igłę, wskazującą drogę. Pierwsza to wzmianka o kompasie, tak w wszechświatowej, jak i chińskiej literaturze. Tekst jej zachował się do dziś dnia i na tej to właśnie zasadzie zasługę odkrycia kompasu przypisują chińczykom. Igła pływała tu także w naczyniu z wodą.

Za panowania dynastji Ming chińczycy korsarze pochwycili statek japoński, na którym znajdowała się igła magnesowa, stale osadzona na metalowym pręciku. Japończycy przyjęli ją od portugalczyków i od tej pory weszła w używanie i w Chinach. (=)

Od administracji.

Wyszła nakładem Kurjera Warszawskiego „Nowa taryfa celna" w języku polskim (nieurzędowa), obowiązująca od dnia 13-go lipca r. b. i jest do nabycia w kantorze Kurjera, oraz głównych księgarniach: w Warszawie po kop. 25, z przesyłką na prowincję kop. 30.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż istnieje projekt zorganizowania komisji międzynarodowej w kwestji wysychania rzek. Pomiędzy innemi komisja zajęłaby się zbadaniem przyczyn, z powodu których zmniejsza się ilość wody w wielu rzekach w obrębie państwa russkiego.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum finansów złożono projekt całej sieci elewatorów zbożowych w różnych miejscowościach państwa.

= Zarząd m. Petersburga wysłał, jak donoszą dzienniki miejscowe, delegatów po zakup zboża do gubernij zachodnich, a podobno i do gubernij Królestwa Polskiego.

= W tych dniach ogłoszone zostało sprawozdanie wydziału statystycznego przy departamencie kolejowym co do ilości transportów zbożowych, przewiezionych kolejami do punktów pogranicznych w pierwszem półroczu r. b., t. j. od 1-go stycznia do 1-go lipca. Ilość zboża dowiezionego w okresie sprawozdawczym do stacyj: Aleksandrów, Granica i Sosnowice wynosi: koleją warsz.-wiedeńską 4,204, dąbrowską 2,142 wagonów towarowych. Stosunek ten w drugiem półroczu r. b., ze względu na nowo ogłoszony zakaz wywozu zboża za granicę, znacznej ulegnie zmianie.

= Dowiadujemy się, że ma być niebawem wprowadzony obowiązkowy przepis wywieszania na bramach domów obok kart, oznajmiających o lokalach do najęcia, planów tychże lokali, a to ku wygodzie publiczności poszukującej mieszkań.

= Okolica ulicy Żelaznej obfituje w znaczną liczbę placów niezabudowanych, które ciągną się na obszernych przestrzeniach wzdłuż ulicy Złotej, Siennej za Sosnową i kilku innych przyległych. Posesje te w bardzo niewielkiej cząstce są zajmowane na składy węgla i materjałów budowlanych, a przeważnie stoją pustkami. Korzystają z tego mieszkańcy okolicznej dzielnicy, dla których posyłanie na pastwisko krów na polu Mokotowskiem jest zbyt odległe, i zajmują te posesje na wypas krów, obficie trzymanych w tej okolicy. Opłata za wynajem w tym celu posesyj jest również wysoka jak ta, którąby ofiarowali ogrodnicy za uprawę warzyw na tych placach, lecz dla właścicieli krów zwraca się ona z korzyścią.

= Przy gimnazjum żeńskiem w Siedlcach, jak o tem donosi *Warsz. Dniewn.*, otwarty został sposobem próby na rok szkolny 1891/2-gi pensjonat dla uczennic tegoż gimnazjum pochodzenia russkiego. Funduszu na utrzymanie pensjonatu ma dostarczać opłata, wnoszona przez pensjonarki, ale w razie koniecznej potrzeby pensjonat może otrzymać zasiłek ze specjalnych funduszów gimnazjum siedleckiego, którego wysokość określa zwierzchność okręgu naukowego warszawskiego. Wysokość opłaty rocznej od pensjonarek wynosi rs. 200, pragnące zaś pobierać lekcje muzyki dopłacają nadto rs. 40 na rok.

= Sprawa ogłoszenia konkursu na typ nowej dorożki została zaniechaną, gdyż jak się dowiadujemy, do opracowania takiego typu będzie powołana komisja złożona z samych specjalistów i w sposób administracyjny odpowiedni dla Warszawy typ dorożki zostanie obmyślony.

= Koncesjonarjusz kolei konnej wilanowskiej, inżenier Huss, po ukończeniu budowy całej linji wystąpi z projektem wybudowania nowej kolei konnej wązkotorowej do Wierzbna. Będzie to odnoga kolei wilanowskiej i stanie się własnością dotychczasowej spółki udziałowej.

= W dniu wczorajszym powrócili do Warszawy: superintendent kościołów ewangelicko-augsburskich biskup Ewert z objazdu kanonicznego i dyrektor IV-go gimnazjum klasycznego r. st. Wacker z Biały.

= **Z teatru i muzyki.**

* (*St. C.*) Na wczorajszym popisie w teatrze Letnim sekstet damski ofiarował słuchaczom wiązankę pieśni przeważnie szwedzkich. Skandynawska pieśń ludowa posiada niezwykłą siłę życiową, o rytmice urozmaiconej, pełnej energji. Nic też dziwnego, że zamiłowanie do śpiewu zbiorowego, osnutego na rytmach ojczystych, musiało wśród dzieci dalekiej północy bujnie się rozwinąć.

Obok liryzmu szczerego, przejmującego do głębi w takiej np. pieśni ludowej, jak „Neckens polska", jednej z najwięcej popularnych nietylko na półwyspie skandynawskim—śpiewa ją również i Ofelja w „Hamlecie" Ambrożego Thomasa—czynnik żartobliwego humoru i wesołości gra rolę niepoślednią w pieśniach i utworach kompozytorów skandynawskich. Ta właśnie strona stanowiła najwięcej ciekawą i charakterystyczną cechę wczorajszego programu.

Podobała się więc powszechnie pieśń morska Alberga „*Fenker du alt jag*", oraz wykonana nad program piosenka w formie zbliżającego się z oddali marsza i niknącego następnie w odgłosach delikatnego pianissima.

Wreszcie sekstet przypomniał znaną polkę „Kör i Vind" Wallina, oraz nad wyraz wesołą i figlarną pieśń „Joachim uti Babylon", zaczerpniętą z bogatego cyklu „Fredmans Säng" w układzie Kjerulfa.

„Idylla wiejska" Bellmanna, „Ptaszyna" Söderberga, „Podróż narzeczonych z Hardanger" Kjerulfa, oraz „Róża w dolinie" Hermesa (jedna z pereł repertuaru „Lutni") dopełniały programu, wykonanego z powodzeniem, na które szczera pieśń zawsze zasługuje.

* Dzisiaj w teatrze Letnim balet „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje" i koncert szwedzkiego sekstetu damskiego.

Jutro sekstet ten wystąpi po raz ostatni w antraktach komedji Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Teść".

* Teatr Nowy daje dzisiaj i jutro wystawioną wczoraj z powodzeniem wyborną krotochwilę z angielskiego „Bajadera".

Sprawozdanie pomieścimy w numerze jutrzejszym.

* Na scenie teatru Nowego odbywają się obecnie próby z całym aparatem wystawowym ze sztuki Montepina i Dornaya „Roznosicielka chleba".

W obsadzie tej nowości figurują panie: Borkowska, Dworzecka, Engelke, Queller, Gilska, Holtzmanowa, Leszczyńska, Micińska, Noiretówna, Ostrowska i Trapszówna, oraz pp.: Borawski, Czarnecki, Dąbrowski, Frenkiel, Kruszewski, Jagielski, Narkiewicz, Nowicki, Prażmowski, Rapacki, Ładnowski, Leszczyński, Szymanowski i Trapszo.

„Roznosicielka" ukaże się na scenie pierwszy raz w przyszłą środę.

* Reżyserja teatru Nowego przystąpi obecnie do wystawienia operetki Millöckera „Wiceadmirał".

W próbach znajdują się również „Gondoljerzy" Sulivana, kompozytora „Mikada".

* P. Józef Chodakowski zaliczony został do składu artystów opery warszawskiej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 450, Nowym 405; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 315, Eldorado 110 i Wodewilu 116.

= **Z teatrzyków.**

Sumienny i zdolny aktor, p. Józef Popławski, z kolei, jak wielu innych, „dopuścił" się sztuki.

Zaopatrzył ją w pięć aktów, ochrzcił „Awanturnicą" i za pośrednictwem teatru łódzkiego wystawił.

Wszystko tedy odbyło się normalnie, literaturze scenicznej zaś przybyło dzieło, po nad którem wielka ta pani spokojnie przejdzie do porządku dziennego.

Dziennikarstwo nawet bieżące nie poświęci mu ani dłuższego miejsca, ani więcej czasu.

Stwierdzi jedynie, iż p. Popławski napisał sztukę słabą, „naiwną" że wszystko, co w niej istnieje, brał z drugiej ręki, i że wszystko to niewłaściwie nawet zatytułował.

Nie odmawiamy autorowi pewnego talentu, ten bowiem, zdaje się, posiada, czemu to jednak wystawiać rzeczy, które, jako przygotowawcze ćwiczenia, w tece jedynie mogłyby być coś warte.

Napisać sztukę dobrą niełatwo, trudniej jednak pokazuje się nie napisać sztuki wcale.

W tych warunkach nawet pierwszorzędne siły teatru łódzkiego, panie: Bissen Janowska, Morska, Trapszówna, no i sam p. Trapszo, zmarnowali trochę czasu i sporo pracy. *W. K.*

* Teatr poznański daje dziś po raz pierwszy farsę w 4-ch aktach „To mi frajda".

Rzecz, osnuta na tle stosunków fabrykantów łódzkich (specjalizujemy się), zaopatrzona w śpiewy i tańce, ze słowami p. Kośmińskiego, muzyką p. Nowackiego.

Jeden z akompanjamentów kupletowych wydzwoniony ma być dzwonkami elektrycznemi.

Teatr Krolla w Berlinie pierwszy akompanjament tego rodzaju wprowadził, a nowość ta „niebywałem" podobno cieszyła się powodzeniem. *Vederemo...*

= Kolej nadnarwiańska.

Dowiadujemy się, iż po wykonaniu przez zimę szczegółowych planów toru, zwrotnic, sytuacyj stacyjnych i potrzebnych zabudowań na kolei nadnarwiańskiej, roboty około budowy tej linji rozpoczną się 27-go marca r. p., przez zimę zaś także będą sprowadzone materjały budowlane dla zabudowań stacyjnych, oraz poczynione wszelkie przygotowania do budowy toru, tak, aby robota rozpoczęła się w oznaczonym terminie.

Budowa kolei nadnarwiańskiej ma być ukończoną w ciągu lat dwóch, ruch zaś ma być otwartym w połowie lata roku 1893-go.

Do budowy sprowadzeni zostaną kopacze z gubernji mohylewskiej i witebskiej, oraz murarze i cieśle z wewnętrznych gubernij Cesarstwa.

Roboty jednocześnie zaczną się na dystansach pod Małkinją, Ostrołęką, Łomżą i Łapami i będą posuwały się ku sobie na spotkanie.

W Małkini i Łapach na czas budowy urządzone będzie depo robocze.

Zabudowania, z wyjątkiem wodociągów i remiz, drewniane.

= Wyścigi w Carskiem Siole.

Na wyścigach czwartkowych w Carskiem Siole odbyło się ogółem siedem biegów, z których wyróżniały się zwłaszcza bieg o nagrodę Cesarską oraz bieg płaski dziesięciowiorstowy.

Wyścigi rozpoczął bieg o nagrodę Towarzystwa (430 rs., dystans $1\frac{1}{2}$ w.).

Z trzech ubiegających się o nagrodę koni pierwszą była u mety „Złota" (obecnie własność p. Makarowa), drugą „Carissima" J. Ursyna Niemcewicza.

Drugim był również bieg o nagrodę Towarzystwa (500 rs., dystans 3 w.).

Do startu stanęło 4 konie; pierwsza przyszła „Reduta" J. Potockiego, w walce z „Helą" L. Grabowskiego.

Trzecim z kolei był bieg o nagrodę Cesarską (dystans 4 w., pierwszemu koniowi 3,825 rs., drugiemu 900, trzeciemu 112 rs. 50 kop.).

Do biegu stanęły: L. Grabowskiego „Krakus" (żokiej Punch); bar. E. Wulfa „Dyrektor" (żok. Smith); G. Woroncowa „Korfu" (żok. Eps) i stadniny rządowej „Mario" (żok. Wiks).

U startu pierwszym ruszył „Mario", za nim „Krakus" widocznie wstrzymywany.

Na drugiej wiorście „Krakus" wyrwał się naprzód i zostawiając daleko współzawodników, przyszedł łatwo do mety.

Drugim na 50 koni był „Mario", złym trzecim „Korfu", wreszcie daleko w tyle „Dyrektor".

Czas biegu podają dzienniki petersburskie na 5 m. 15 sek.

W czwartym biegu (*steeple chase*) biegało sześć koni; pierwszym przyszedł „Clairmont" p. Markowa, drugim był „Biegun" ks. Druckiego-Lubeckiego, trzecim „Gond" hr. J. Potockiego.

Biegający w tym wyścigu „Emeryt" na przeszkodzie zwalił jeźdźca, na szczęście bez większej dla niego szkody.

W następnym biegu o nagrodę Towarzystwa (600 rs., dystans 2 w.) brało udział siedem koni; pierwsza była u mety „Bieda" p. Bobrińskiego, drugą „La Reine Margot" J. Ursyna-Niemcewicza, trzecią „Lady Henry" L. Grabowskiego i Zielińskiego.

Niezmiernie ciekawym był bieg płaski o nagrodę totalizatora na dystansie dziesięciowiorstowym (panowie jadą).

Do biegu zapisano 4 konie: braci Wotowskich „Tirard" (jezdziec S. Wotowski), Gonieckiego „Łandysz (jezdziec A. Mandrychin), bar. Stromberga „Diablesse" (jezdziec właściciel) i L. Mieszkowa „Edda" (jezdziec S. Nosowicz).

Pierwszym łatwo przyszedł do mety „Tirard", wyprzedzając „Łandysza" o dziesięć koni, „Edda" i „Diablesse" zajęły następne miejsca.

Czas trwania biegu „Tirarda" wynosił 16 m. 50 sekund.

Ostatnim biegiem był *handicap* (nagroda rs. 400, dystans 1 w.).

U mety pierwszą była „Joanna d'Arc" F. Dorożyńskiego i J. Skarzyńskiego.

= Król piaskarzy.

Jest przysłowie o kręceniu bicza z piasku, lecz niktby się nie domyślił, że na towarze piaskowym można zrobić majątek.

Dowodem tego zmarły niedawno Józef Kr., właściciel kilku nieruchomości w nowych dzielnicach miasta za Pragą.

Rozpoczął on swoją karjerę, jako mały chłopiec, roznoszący po podwórzach piasek w woreczkach.

Z czasem doszedł do konia i wozu, a później mając więcej furmanek, był hurtowym dostawcą piasku.

Zajęciu temu do końca życia pozostał wiernym.

Fortuna po Kr. wynosi około 40,000 rs.

Król piaskarzy umarł w stanie bezżennym, a cały majątek zapisał swemu synowcowi, którego wychował od młodego dziecka.

Spadkobierca jest urzędnikiem sądowym w Cesarstwie.

= Kradzieże.

Od pewnego czasu w fabryce lamp Jakóba Elsztejna przy ul. Leszno pod № 64-ym zauważono, iż ginie blacha mosiężna, oraz cynk; według obliczenia fabryki, wartość skradzionego cynku i mosiądzu wynosiła 1,800 rs.; zawiadomiona o tem policja przedsięwzięła energiczne kroki i sprawców kradzieży, w osobach miejscowych robotników, wykryto. Robotnicy ci skradziony cynk, oraz miedź sprzedawali Eljaszowi Wagnerowi, którego wraz z nimi aresztowano. — Z mieszkania Gabrjela Pawłowskiego przy ul. Ciepłej pod № 26-ym skradziono futro damskie, garderobę męzką, 3 dywany, bieliznę z cyframi G. P. i H. K., tuzin noży, tuzin widelcy srebrnych, pierścionek złoty, zegarek złoty, sznur korali i inne rzeczy; wogóle strata wynosi 500 rs.

= W kąpieli.

Praktykant handlowy, Józef Kurczyński, liczący 19 lat wieku, kąpiąc się wczoraj na otwartem powietrzu, powróciwszy na galar, upadł i złamał nogę.

Towarzysze Kurczyńskiego, po udzieleniu na miejscu pomocy, odwieźli poszwankowanego do mieszkania.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczora z prawego brzegu Wisły wskoczył do wody jakiś mężczyzna w średnim wieku, przyzwoicie ubrany.

W miejscu tem przepływała łódź rybacka z Żerania i trzej ludzie podążyli z pomocą.

Nieznajomy stawił zacięty opór i dopiero gdy stracił przytomność, zemdlonego, lecz żywego na brzeg wyciągnięto.

Jeden z rybaków poznał w desperacie Wojciecha Suszczyńskiego, b. ekonoma, który przed kilku miesiącami już się wieszał, cierpi bowiem obłęd umysłowy.

Suszczyński po otrzeźwieniu rzucał się na swoich wybawców, wymyślając i bijąc ich, tak, iż musiano szaleńca obezwładnić.

Nad manjakiem, oddanym rodzinie, rozciągnięto nadzór z obawy ponownych zamachów.

Oficjalista kolejowy, Hentyk Luntz, zamieszkały na Pelcowiznie, powróciwszy nocy wczorajszej dość późno do domu, poczuł w pokoju czad, wydobywający się z sąsiedniej izdebki, którą wynajmowała Józefa M.

Luntz zaalarmował innych mieszkańców, którzy wyłamali drzwi do pokoju M.

Zastano ją nieprzytomną, lecz niebawem została do zmysłów przyprowadzona.

Okazało się, iż Józefa M., objawiająca od pewnego czasu anormalny stan umysłu, usiłowała pozbawić się życia przez zaczadzenie i w tym celu napaliła węglem w piecu i zasunęła blachę.

Desperatkę odwieziono do brata, zamieszkałego w Brudnie.

= Nagły zgon.

Zamieszkały pod № 9-ym przy ul. Nowiniarskiej Hersz Lewartowski, przyszedłszy wczoraj wieczorem do domu, upadł i nagle życie zakończył.

Ponieważ przyczyna śmierci nie jest wiadoma, zwłoki zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Poparzenie.

Krawiec, Icek Szyller, zamieszkały na Powązkach, pracując nad robotą do późnego wieczora, zdrzemnął się i przewrócił lampę.

Od rozlanej nafty zapaliły się różne skrawki sukna.

Rozbudzony Szyller, gasząc ogień, poparzył sobie ręce i twarz.

Żona jego Ruchla, przyjmując udział w gaszeniu, również uległa poparzeniu obu rąk.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24-go sierpnia, w urzędzie powiatowym kieleckim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. dochodu ze szlachtuza w m. Chęcinach od rs. 1,020; wadjum wynosi 102 rs.

— Od d. 24 go sierpnia zaczną się egzaminy nowo wstępujących, oraz egzaminy dodatkowe dawnych uczniów w szkole 3-kla-sowej miejskiej rzemieślniczej imienia Michała Konarskiego (Nowe Miasto № 4).

— D. 24-go sierpnia, w urzędzie powiatowym łęczyckim, odbędzie się licytacja na gruntowną naprawę zabudowania ratuszowego w m. Łęczycy od rs. 5,019 kop. 24; wadjum wynosi 502 rs.

— Od d. 24—31-go sierpnia odbywać się będzie w szkole handlowej warszawskiej zapis uczniów tak dawnych, jak i nowo wstępujących.

ZE ŚWIATA.

× **Pochyliła się.** Pisma paryzkie obiegła ostatniemi czasy pogłoska, iż wieża Eiffla znacznie pochyliła się. Zanim Eiffel pośpieszył ze sprostowaniem, usuwającem raz na zawsze powtórzenie się bajki w przyszłości, Paryż cały dla sprawdzenia faktu przewędrował przed wieżą.

× **Wydało się.** Samobójstwo jednego z urzędników na kolei francuzkiej „Północnej", niejakiego Goranda, który się w Laigneville rzucił pod koła przechodzącego pociągu pośpiesznego, doprowadziło do wykrycia całej bandy złodziei kolejowych, którzy na wspomnianej linji ostatniemi laty dopuszczali się licznych kradzieży, do tej pory uchodząc bezkarnie. Gorand należał do szajki. Odebrał sobie życie, przypuszczając, że żona po przykrej z nim sprzeczce wydała sprawki jego policji. W mieszkaniu jego znaleziono mnóztwo z kradzieży pochodzących przedmiotów i listy, dowodzące pełnej organizacji bandy. Śledztwo odszukało przytem kradzione przedmioty w 20-tu gminach w okręgu Clermont, a skradzione kilka lat temu. Uwięziono do tej chwili sześciu tragarzy dworca w Creil, dwóch konduktorów i jednego kontrolera. Spodziewają sie uwięzienia wielu jeszcze innych osób.

× **Oryginalne orzeczenie.** Niezwyczajne orzeczenie wydało temi czasy ministerjum finansów włoskie. Arcybiskup Pelusium i wikarjusz egipski przesłał w darze mumję do muzeum w Cortonie. Przy wyładowywaniu mumji w porcie liworneńskim zażądano opłaty cła. Wywołało to protest ze strony zarządu miejskiego w Cortonie, który odniósł się do ministerjum oświecenia. To ostatnie z kolei przesłało sprawę do ministerjum finansów, gdzie ostatecznie zwolniono mumję od cła, „ponieważ—dosłownie cytujemy tu motywy reskryptu ministerjalnego—przedmiot w mowie będący składał się z wysuszonego mięsa i ze skóry, niezdolnej do wyrobu marokinu, a zatem żadnego nie miał znaczenia w handlu".

× **„Eisteddford."** W zeszły wtorek odbyła się w Swansea t. zw. „Eisteddford", narodowa walijska uroczystość śpiewacka, do której drobny szczep wielką przywiązuje wagę. W poniedziałek już wieczorem burmistrz miasta przyjmował u siebie zgromadzonych „bardów". Na jednym z turniejów śpiewackich przewodniczył ks. Henryk Battenberg, zastępując chorego Stanleya, którego, jako walijczyka, ponieść miano tym razem na tarczach. „Eisteddford", uroczystość to prastara, odbywana zawsze w porze przesilenia jesiennego. Obchodzono ją już w VI-ym wieku naszej ery, bardowie zajmowali wtedy stanowisko książąt. Oven Glendower, odważny i potężny wróg Bolingbroke'a, był jednocześnie śpiewakiem, bohaterem i wodzem szczepu swojego. Henryk IV-ty zagarnął ostatecznie pod władzę swoją Glendower i Walję, podania jednak, język i poezja walijskie utrzymały się. Władzcy Anglji, udzielając następcom tronu tytułu książąt Walji, uświęcili tym sposobem obyczaj miejscowy, który szanowali zawsze. Długi czas królowie osobiście lub przez umyślnych wysłańców przewodniczyli Eisteddfordom. Czyniła to zawsze królowa Elżbieta, obecnie zaś królowa Wiktorja wysłała do Swansea jednego z zięciów swoich. **Kulminacyjnym punktem uroczystości jest wieńczenie zwycięzkiego barda.**

BAŃKI MYDLANE

Praktyczny sposób.

— Mój mężu—prawi **połowica—zdaje mi się**, że pan X. byłby bardzo stosowną partją dla naszej córki. W jaki sposób możnaby go skłonić do odwiedzania naszego domu?

— Jak? Wiesz co, duszko, pożyczę od niego **sto** rubli, a niezawodnie będzie mnie często nawiedzał...

*

Aforyzm **dentysty.**

— Podobno **człowiek w stanie dzikości nie miewa** bólu zębów. To prawda. Ale **człowiek, mający ból** zębów, jest zawsze w stanie dzikości.

*

Na egzaminie.

— Powiedz mi **pan**, panie Gapski, **ilu było Ludwików** we Francji przed Ludwikiem XI-ym?

— Napewno nie umiem panu profesorowi **powiedzieć.** Ale musiało ich być z ośmiu, albo dziewięciu.

*

Z monologu śpiocha o godz. **10-ej rano.**

— Masz tobie! Już czas wstawać! **Niech to djabli** porwą! I pomyśleć, iż ci szczęśliwcy w Antypodach zasypiają sobie teraz w najlepsze!

NEKROLOGJA.

NADESŁANE

Z Petersburga.

Dień pisze:

„Prasa niemiecka, która długo tłumiła w sobie utajoną złość przeciw Rosji, nie wytrzymała nareszcie i wystąpiła przeciw niej z całym szeregiem gwałtownych artykułów. Tym razem dziennikarze niemieccy oskarżają Rosję o to, że, nie zadawalniając się zawieraniem przymierzy, paraliżujących działalność ligi pokoju, zabiera się do zaatakowania kieszeni niemców, a nawet zupełnego ich zagłodzenia. Mowa tu, jak się tego należało spodziewać, o zakazie wywożenia żyta za granicę z powodu nieurodzaju w Rosji. Środek ten oczywiście nie mógł pozostać bez wpływu na stan rynku zbożowego w Niemczech. Znaczenie tego kroku oceniła bezstronnie cała niemal prasa europejska, z wyjątkiem, oczywiście, niemieckiej. Oto co np. pisze taki neutralny organ, jak *Indépendance Belge*: „Niemcy, oczywiście, nie umrą z głodu, lecz znajdą się tylko w grubym deficycie. Wypadnie im kupować zboże w Stanach Zjednoczonych, a zręczni yankesi każą sobie przy sposobności drogo zapłacić". Zobaczmy teraz, jak mówią dzienniki niemieckie. *Boers. Courr.*, gazeta po części dość uprzejma względem Rosji, uroczyście oświadcza, iż rząd russki „rozpoczął grę niebezpieczną". Niemcy—pisze wspomniany dziennik—będą zmuszone wyrzec się zupełnie żyta russkiego i zastąpić go pszenicą. „Lecz później, kiedy Rosja zechce przywrócić swój eksport, okaże się, że straciła najlepszy (?) rynek zbytu". Z punktu widzenia filozofji rynkowej może to jest nawet smutnem, lecz komuż nie jest wiadomem, że w lata nieurodzajne Rosja wywozi nie przywyżkę plonu, lecz właśnie to zboże, które powinno być sprzedane ludności. Jeżeli dzięki nowemu środkowi ceny zboża znajdą się na swym normalnym poziomie, to oczywiście ludność w Rosji skarżyć się na to nie może. Rosja jest krajem rolniczym, lecz statystyka dowodzi, że prawie połowa gubernij russkich zawsze nawet w latach urodzajnych kupuje zboże, ponieważ własne zboże im nie wystarcza. Jeżeli więc wywóz żyta na zawsze będzie wstrzymany, to i tak złe to nie będzie dla większej części ludności."

Mosk. wied. piszą w jednym z ostatnich numerów z powodu zarządzenia środków, mających na celu przyjście z pomocą ludności w miejscowościach, dotkniętych klęską nieurodzaju:

„Z rozporządzenia ministra finansów i ministra spraw wewnętrznych, komitety giełdowe i zarządy administracyjne zrobiły szczegółowe obliczenie zapasów zboża, mąki i otrąb, znajdujących się w składach, magazynach, elewatorach, na przystaniach, stacjach kolejowych i t. p. Obliczenia dokonano w przeciągu siedmiu dni i o rezultatach zawiadomiono ministerjum drogą telegraficzną.

„W ostatnich dniach ajenci ministerjum finansów i urzędnicy ministerjum spraw wewnętrznych otrzymali nowe rozporządzenie. Polecono im zebrać wiadomości o nowych produktach zbożowych, jakie znajdować się mogą w większych posiadłościach ziemskich i gospodarstwach włościańskich. W sprawozdaniach winna być wymieniona odległość majątków, posiadających zapasy, od stacyj kolejowych, przystani i innych punktów komunikacyj, oraz cena transportu. Urzędy ziemskie otrzymują prawie codziennie wiadomości, gdzie znajdują się większe zapasy zboża i jakie są ceny w rozmaitych gubernjach.

„Gubernatorom polecono organizowanie robót publicznych w miarę środków, będących do rozporządzenia i kompetencji, Oprócz tego, aby ułatwić zarobek ludności, ministerjum wojny zawiązało układy z rozmaitemi zarządami miejskiemi, celem rozpoczęcia natychmiastowej budowy koszar wszędzie, gdzie były projektowane. W wielu miastach rozpoczęto budowę mostów, oraz roboty, celem poprawy stanu sanitarnego. Ministerjum dóbr państwa w krótkim czasie zarządzi na obszerną skalę zadrzewianie przestrzeni leśnych. Ministerjum komunikacyj przedsiębierze niebawem roboty około umocnienia brzegów i uregulowania biegu wielu rzek; dając znaczny zarobek potrzebującym, ma zamiar jednocześnie dokonać wielu reform, niezbędnych dla uspławnienia rzek."

Nowe dzieło Moltkego.

Zapowiedzieliśmy wczoraj ukazanie się dzieła feldmarszałka Moltkego, zawierającego opis kampanji r. 1870/1-go.

Dzisiaj jesteśmy w możności podania charakterystycznego ustępu z przedmowy do rzeczonej pracy, która stanowi trzeci tom zbiorowego wydania pism zgasłego strategika (*Gesammelte Schriften und Denkwürdigkeiten des General-Feldmarschalls Grafen Hellmuth von Moltke*):

„Ubiegły te czasy, kiedy dla celów dynastycznych ciągnęły do boju szczupłe hufce żołnierzy z zawodu, ażeby zdobyć miasto albo prowincję, potem zaciągały na leże zimowe albo zawierały pokój. Wojny teraźniejsze powołują całe narody pod broń, mało której rodzinie oszczędza się straty. Wszystkie siły finansowe państwa natężają się, a zmiana pór roku nie kładzie kresu niezmordowanym wysiłkom.

„Dopóki narody wiodą żywot odosobniony, będą wywiązywały się spory, które broń tylko wygładzać będzie zdolną, ale dla dobra ludzkości żywić należy otuchę, że wojny staną się rzadszemi, o ile stały się okropniejszemi.

„Wogóle już nie ambicja panujących, ale usposobienia ludów, niezadowolenie z wewnętrznych stosunków, gra stronnictw, a zwłaszcza ich przewódzców zagrażają dziś pokojowi. Łatwiej zapada brzemienna w skutki decyzja wojny głosami licznego zgromadzenia, w którem nikt na siebie wyłącznej odpowiedzialności nie bierze, aniżeli w sumieniu jednego człowieka, chociażby najwyżej stojącego, i częściej napotkać da się monarchę miłującego pokój, aniżeli parlament mędrców.

„Wielkie wojny nowszej doby wybuchały wbrew woli i życzeniu panujących. Giełda zdobyła sobie w naszej epoce wpływ, zdolny w jej interesie rzucić

zbrojne masy na pole walki. Meksyk i Egipt nawiedzane były przez wojska europejskie dla zlikwidowania żądań wielkiego świata finansowego. Mniej zależy dziś na tem, czy państwo jakieś posiada środki do prowadzenia wojny, więcej zawisło od tego, czyli rząd jego ma dosyć siły, aby jej przeszkodzić. Zjednoczone Niemcy siły swojej używały dotąd jedynie w interesie pokoju, słaby rząd u nieprzyjaciela stwarza największe niebezpieczeństwo wojny.

„Z takich to stosunków wyniknęła wojna roku 1870/71-go. Napoleon na tronie Francji musiał pretensje swoje do władzy usprawiedliwić politycznemi i wojennemi sukcesami. Na niedługo wystarczyły zwycięztwa broni francuzkiej na odległych teatrach wojny; powodzenia wojska pruskiego obudziły zawiść, wydały się w Tuilerjach zuchwalstwem, wyzwaniem, i tak postanowiono zemścić się za Sadowę. Liberalny prąd wieku zbuntował się przeciw samowładzy Napoleona; cesarz musiał robić ustępstwa; władza jego na wewnątrz osłabła, i oto pewnego dnia dowiedział się naród z ust swego parlamentu, że—chce wojny z Niemcami."

W książce Moltkego przedstawia się w nowem zwłaszcza świetle okres kampanji prusko-francuzkiej, sięgający od bitew pod Mars la Tour i Gravelotte do kapitulacji Sedanu i Metzu. Moltke w niezmiernie bystry sposób wykazuje zawisłość komendantów francuzkich od względów politycznych i usposobień ludności. Odpiera on posądzenia Bazaine'a o zdradę; oddaje również największe pochwały energji i wytrwałości Gambetty, krytukuje wszelako zarazem dyletanckie prowadzenie wojny przez dyktatorów z Tours.

Zajmującemi wielce są również opisy oblężenia Paryża i stosunków, panujących w nieszczęśliwem mieście pod koniec stycznia r. 1871-go, kiedy władza miejscowa rozbijała sobie głowę o mur, szarpana w jedną stronę ślepemi namiętnościami tłumu, niezdającego sobie sprawy z grozy położenia, w drugą—wypadkami rozpaczliwej natury, stwarzającemi nieubłagane konieczności. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 22-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszone zostało prawo o zmianie w Królestwie Polskiem postanowień o związku małżeńskim.

Petersburg 22-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Według doniesienia gazety *Now. wr.*, zamierzono otworzyć w Wilnie akademję duchowną prawosławną i przeznaczyć dla niej lokal dawnej akademji chirurgicznej.

WIZYTY FLOT.

Portsmouth 22-go sierpnia. (*T. pryw. Kur. W.*) — Admirał Gervais i oficerowie francuzcy obecni byli na śniadaniu, wyprawionem przez królowę. Księżniczka Beatrycze w czasie odjazdu eskadry francuzkiej była salutowaną. Wieczorem u królowej odbył się wielki obiad na cześć admirała Gervais, na który zaproszeni byli poseł francuzki i oficerowie sztabowi. Obiad podany był w nowej sali, ubranej w indyjskim smaku. Wygłoszono toasty ku czci królowej i prezydenta Carnota. Wczorajszy przegląd floty trwał trzy godziny i podobny był do przeglądu z r. 1889-go, na cześć cesarza Wilhelma odbytego. (*Aj. półn.*)

Londyn 22-go sierpnia. (*T. pryw. Kur. W.*)— Królowa Wiktorja odbyła wczoraj popołudniu w Portsmouth wielki przegląd zjednoczonych flot.

ROKOSZ W CHILI.

Nowy Jork 22-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Do *New York Heralda* telegrafują z Antofagasty (Chili), że okręty powstańcze: „Junta Huaskar", „Abtas", „Esmeralda", „Biobis", „Almirante", „Cochrane" i „Magelhaens" udały się d. 15-go b. m. do Caldery, wioząc na pokładzie 10,000 żołnierzy. Mają oni wylądować w zatoce San Antonio, aby uderzyć na fortyfikacje prezydenta Balmacedy i w okolicy Valparaiso wydać wojskom jego bitwę.

BURZA NA MARTYNICE.

Paryż 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Depesze wczorajsze potwierdzają ogrom klęski, jaka spadła na wyspę Martynikę. W Fort de France zginęło skutkiem niebywałej burzy dwanaście osób, w Le Lamentin dziesięć, w St. Pierre pięć, w François szesnaście, w Trinité dziesięć, w La Rivière-Pilote dwie.

WYSTAWA MUZYCZNO-TEATRALNA.

Wiedeń 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Komitet międzynarodowej wystawy muzyczno-teatralnej, która odbędzie się w Wiedniu w r. 1892-im, wydał odezwę zachęcającą ogół europejski do udziału w wystawie. Protektorat nad nią objął arcyksiążę Karol Ludwik; prezydjum honorowe sprawować będą: księżna Paulina Metternichowa, minister oświaty baron Gautsch, minister handlu markiz Bacquehem, namiestnik i burmistrz miasta Wiednia dr. Prix.

Zakopane 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ze śledztwa zarządzonego, przez władze węgierskie, okazuje się, że sprawa sporu o Morskie Oko przybrała skandaliczne rozmiary. Mianowicie znieważenie sądowej komisji z Nowego Targu w d. 4-ym lipca przez żandarmów węgierskich na spornem terytorjum, oraz inne następne zajścia działy się bez wiedzy wyższych organów rządowych zalitawskich, a prowokowane być miały wyłącznie tylko przez zarząd dóbr ks. Hohenlohe'go w porozumieniu z żandarmerją węgierską. Również i ów telegram, podpisany przez jakiegoś nieznanego „nadżupana", polecający węgierskiej żandarmerji niedopuszczanie na sporne terytorjum żadnych austrjackich komisyj, miał się okazać fałszywym. Wszelkie szczegóły śledztwa są trzymane aż do jego ukończenia w ścisłej tajemnicy.

Berlin 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Słychać, że pewne mocarstwo, przyjaźnie usposobione dla Niemiec, zaprojektowało poufnie, aby Caprivi zasięgnął od ks. Bismarka, jako od eksperta, zdania o ogólnem położeniu politycznem. Caprivi odsunął tę propozycję grzecznie, lecz stanowczo.

Berlin 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Artykuł członka pruskiej izby panów, zamieszczony na czele onegdajszego *Berliner Tageblattu*, sprawił tu pewne wrażenie, gdyż upatrują w nim wyższą inspirację. (Artykuł zachęcał Francję do połączenia się z poczwórnem przymierzem mocarstw zachodnio-europejskich i przyrzekał jej w tym razie zwrot Lotaryngji; *przyp. red.*)

Londyn 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Standard* donosi z Szanghai: Silna eskadra chińska płynie do Nankingu; druga eskadra zgromadziła się na wodach Jan-tse-kiangu. Rząd chiński silnie zaniepokojony jest groźbą demonstracji flot europejskich. W prowincji Hupan wyprawa urzędowa, wysłana celem założenia telegrafu, została przez ludność rozpędzoną.

Berlin 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Żywe zajęcie obudziła tutaj broszura, wydana p. t. „Upadek polityki zewnętrznej księcia Bismarka". Niechęć, z jaką były kanclerz traktuje dzisiaj zawarte przez siebie w r. 1879-ym przymierze z Austrją, dała powód autorowi do napisania broszury, w której zarzuca Bismarkowi prowadzenie polityki momentalnej, rzucającej się z jednej ostateczności w drugą. Zjednoczenie Niemiec zawdzięcza się zwycięztwom armji, nie zaś dyplomatycznej sztuce Bismarka, który dzieła, stworzonego przez armję, nie umiał otoczyć rękojmiami bezpieczeństwa i naraził Europę na rujnującą ją zbrojny pokój.

Paryż 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pogłosce o zamierzonej podróży króla Aleksandra serbskiego do Sinaja, letniej rezydencji króla rumuńskiego, zaprzeczają. (*Aj. półn.*)

Kopenhaga 22-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Nadzwyczajny poseł francuzki przyjęty był wczoraj na posłuchaniu przez króla Krystjana. Składano mu honory książęce. Poseł wręczył księciu Krystjanowi, starszemu synowi następcy tronu duńskiego, wielką wstęgę legji honorowej, królowi zaś własnoręczne pismo prezydenta Carnota. (*Aj. półn.*)

Kopenhaga 22-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Duński minister wojny zarządził wypiek chleba pszennego dla wojska, dopóki żyto droższem będzie od pszenicy.

Belgrad 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Władze wojskowe w Adrjanopolu i Czataldży usiłują otoczyć bandę Tomasa, która porwała pod Oumourdja francuzkiego obywatela Raymonda.

Konstantynopol 22-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—W. Porta wysłała okup za Solliniego, który znajduje się dotąd w rękach rozbójników. Dzisiaj ma nastąpić wręczenie okupu.

Berlin 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—

Ruble w gotówce 208 85 (wczoraj 209.10)
Ruble na dostawę 207 50 (wczoraj 208.75)

GIEŁDA.

Warszawa d. 22-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość niezgodnie, wynosiły bowiem około 208.25, 208.50 i 208.75 w poszukiwaniu, co odpowiada kursom 48.02½, 47.95, 47.90 i 47.85 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały niepewne usposobienie giełdy berlińskiej. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.70. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 47.90 (równia 208.80 m. bez kosztów) i przy nader ograniczonym pokupie obniżyło cenę Berlina wpłatowego do 47.70 (t. j. 209.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu tyleż na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego w ciągu trzech miesięcy po 48.40 i do końca września r. b. po 48.20 i 48.15, a z odbiorem stałym **w końcu b. m.** po 47.92½ i 47.90.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.90, 47.87½, 47.85, 47.82½, 47.80, 47.75, 47.72½ i 47.70, przeważnie jednak po kursach 47.75, 47.72½ i 47.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.67½ i 47.62½. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.66, na Paryż 38.40 i na Wiedeń 82.10.

W papierach obroty niewielkie i ospałe, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.90 i 97.50, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II em. i po 102.50 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych II-ej em. po 229.50. Za pożyczkę 4% wewnętrzną z r. 1887-go I em. chciano osiągnąć 97.35, nie znajdując nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.30 I s. i po 100.50 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkanaście tysięcy III i V-ej ser. po 100.40 i 100.35. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej s., po 101 II-ej ser., po 100.50 III-ej ser. i po 100.40 IV i V serji, a otrzymano za kilka tysięcy V-ej ser. po 100.20. Kilka tysięcy 6% listów zast. wileńskich ulokowano po 101 i 100.65.

Sprzedano kilkanaście akcyj Tow. zakł. przędz. i baweł. tkalni i blech. w Zawierciu po 265.

Notowano po rs. 1.55½ kupony celne, 48 kop. marki w gotówce, po 82¼ kop. guldeny i 38¾ kop. franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 48.—, za Londyn krótki 9.70, za Paryż krótki 38.57½ i za Wiedeń krótki 82.45. *W. O.*

Okowita. Wiadro od rs. 9.23^3 do rs. 9.32^5. Garniec od rs. 3.00^5 do 3.03^5. Usposobienie bardzo mocne. Dowozów brak. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.45.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 21-go sierpnia 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	1	wagonów	4	wagonów
Owsa	3	"	2	"
Mąki żytniej	—	"	—	"
Mąki pszennej	1	"	3	"
Kaszy jaglanej	6	"	253	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"
Ryżu	2	"	16	"
Pszenicy	—	"	7	"
Jęczmienia	—	"	1	"
Grochu	1	"	1	"
Gryki	—	"	—	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"
Łoju	1	"	3	"
Makuchów	—	"	18	"
Mąki kartoflanej	—	"	17	"
Cukru	—	"	1	"
Rodzenków	—	"	1	"
Żelaza	—	"	5	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	15	wagonów	331	wagonów,

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od — do 120	kop. za pud.
Owies	od 81 do 100	" "
Kasza jaglana	od 100 do 120	" "
Kasza gryczana	od — do 1 5	" "

TANIE FIRANKI. MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 2642

Warszawski Instytut Muzyczny

podaje do powszechnej wiadomości, że podania o przyjęcie do instytutu nowowstępujących kandydatów i kandydatek będą przyjmowane od dnia 20 sierpnia (1 września) do dnia 29 sierpnia (10 września) włącznie, od godziny 9—12 w poł., wyłączając dni świąteczne. O przyjęcie do instytutu winno być uczynione podanie przez rodziców lub opiekunów kandydatów, na imię rady pedagogicznej warszawskiego instytutu Muzycznego, z dołączeniem: 1) metryki urodzenia, 2) świadectwa szczepionej ospy, 3) świadectwa lekarza, że stan zdrowia kandydata nie przeszkadza nauce śpiewu lub gry na dętym instrumencie i 4) świadectwo szkolne (minimum szkoły elementarnej).

Całkowity kurs zawiera naukę: harmonji, instrumentacji i kompozycji, gry na fortepianie, organach, skrzypcach, altówce, wiolonczelli, kontrabasie, flecie, oboju, klarnecie, fagocie, trąbce, waltorni, puzonie, naukę gry solo, zbiorowo, w kwartetach, orkiestrze i partyturze; śpiew solowy t chóralny, metodę nauki, historję i estetykę muzyki, oraz język włoski (dla śpiewaków i śpiewaczek).

Opłata za naukę półroczną wynosi: gry fortepianowej, śpiewu i na smyczkowych instrumentach po rs. 40; gry organowej po 27 rs. 50 kop.; na dętych instrumentach po 25 rs. i gry fortepianowej w klasie przygotowawczej: za uczniów po rs. 25 i za uczennice po rs. 20 półrocznie.

Wyżej oznaczona opłata obowiązuje li-tylko nowowstępujących; dawniejsi zaś uczniowie i uczennice opłatę wnoszą w poprzedniej wysokości.

Przytem nadmienia się, że ponieważ liczba miejsc wakujących jest ograniczoną, przeto byłoby pożądanem wcześnie zgłaszać się do zapisu. 1134r

---

2892 Dr *Grodzki* leczy *choroby sekretne* oraz *niemoc* wskutek takowych. Krak.-Przed. 63.

Znane ze swej dobroci

KAJETY

poleca *Skład papieru St. Winiarskiego Nowy-Świat 53 w Warszawie.* — 1141r

---

— *Bolesław Rotwand* adwokat przysięgły powrócił. 1144r

— Dr *Stanisław Markusfeld* po powrocie z zagranicy przyjmuje jak dawniej: w domu (Tłomackie 3) rano do 10-ej i od 5—7 po poł. W lecznicy II (Nowo-Miodowa 2) od 10—11. Choroby skórne, weneryczne i organów moczopłciowych. 2912

— Dentysta *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—6-ej po poł. Szpitalna 3, m. 4. 2908

2757 Dr *Lic*, homeopata, leczy także metodą Mattiego, powrócił z zagranicy, Marszałkowska 129.

Firma znana poszukuje

WSPÓLNIKA

izraelitę, *z kapitałem 15,000—20,000 rs.* Łaskawe oferty uprasza się składać pod lit. *A. F.* do *Biura Ogłoszeń* Senatorska 26. 10981

— Dr *Feilchenfeld* powrócił z zagranicy. Próżna 9. 2879

A. MARCINEK

Niecała 11 (I piętro) wyjechał za granicę po świeże nowości okryć damskich na sezon bieżący. 2856

— *1-sza Mleczarnia Sterylizacyjna Podwale 19*, rozsyła mleko do mieszkań. 2864

2909 *Br. Poświkowa* przyjmuje zapis uczennic do *Szkoły Rysunku, Malarstwa i sztuki stosowanej*, codziennie od 3—5 oraz zamówienia na lekcje prywatne. *Żurawia 21.*

Natalja Porazińska

przełożona pensji żeńskiej 6-cio kl.

BRACKA 4. 2524

Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1891/2 rozpocznie 20-go sierpnia.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Z. A.

Nra 227—228. 2861

MAGAZYN ŻAŁOBNY, Plac Ś-go Aleksandra № 14.

Trumny metalowe, dębowe i sosnowe. Ubiory pośmiertne. Suknie, Kapelusze, Welony, Wieńce metalowe i Szarfy oraz kompletne pogrzeby załatwia

J. WODCZYŃSKI,

Plac Ś-go Aleksandra w Warszawie. 1329

Do sprzedania jednorazowo lub częściowo

około 2,400 pudów błyszczu ołowin.

Bliższych wiadomości za zgłoszeniem się piśmiennem lub osobistem udzieli Biuro Towarzystwa kopalń i zakładów hutniczych Sosnowickich w Sosnowicach, stacja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. 1374r

---

Na Pensji Żeńskiej

S. Tołwińskiej,

Chmielna 48, (róg Zielnej), 1118

Zapis uczennic codziennie; lekcje rozpoczną się d. 3 Września.—Przyjmują się panienki nie umiejące czytać.—Warunki przystępne.

Szkoła Prywatna Ogólna Zofji Zapałkiewicz,

Świętojańska 8,

przygotowująca uczniów i uczennice do szkół rządowych.—Warunki przystępne. 1109

NA WYJAZD

do Kijowa,

potrzebna wysoko uzdolniona panna do staników.—Ulica Nowy-Świat № 36, mieszk. 9, od godz. 5—8-ej po poł. Tamże jest do sprzedania szal prawdziwy turecki wielkiej wartości. 1114

Dzierżawa Ogrodu.

Poszukuje się nabywcy lub dzierżawcy na czas dłuższy, na dom z ogrodem 7-mio morgowym, w m. **Płocku**, przy ulicy Warszawskiej położony, własność SS-rów Rejenta Władysława Holtza stanowiący.—Dom i zabudowania w najzupełniejszym porządku, ogród pod względem ilości i doboru gatunków owoców, krzewów, szkółek, kwiatów i w ogóle całego urządzenia, od dawna renomowany.

Wiadomość bez pośrednictwa u Inżyniera Drozdowskiego w Lipnie lub u Bronisława Holca rzeźbiarza w Warszawie, ulica Wilcza № 9. 1121

W-ni L. Mierosławski & Comp.

w miejscu, Elektoralna 6.

Niniejszem mam honor serdecznie podziękować WWPP. oraz śmiało polecić WWPP. Australskie Mydło Restytucyjne, które używałem dla mego psa przeciw wszce i liszajom, widząc, że takowe zbawienny skutek wywołało Z poważaniem

1371R **Rzeczywisty Radca Stanu O. FISZER.**

Wypuszczają się w dzierżawę Folwarki,

w gub. Podolskiej, w pobliżu kolei żelaznych i fabryk cukrowych.—1) **Trościańczyk** 1500 morgów; 2) **Gordiówka** 1400 m.; 3) **Cybulówka** 100 m.; 4) **Sciana** 1000 m.; 5) **Wasylówka** 900 m.; 6) **Białosówka** 900 m.; 7) **Połanka** 900 m.; 8) **Łukaszówka** 700 m.—Bliższe szczegóły zasięgnąć można **w Głównym Zarządzie dóbr Hr. Sobańskiego** w Obodówce, gub. Podolska (poczta i telegraf Obodówka), najbliższa stacja kolei P. Z. Krzyżopol. 1119

Majątek donacyjny Kacice,

składający się z folwarków:

„Kacice" (613 m.) „Granów" (499 morgów): „Sosnówka" (337 mor.), i „Bazary" (67 ½ m.), z lasem przy folwarku Sosnówka; położony w pow. Miechowskim, gub. Kieleckiej, pod Słomnikami, oddany będzie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1892 r., w nową 12-letnią poręczającą administrację, w całości lub folwarkami.—Gleba pszenna, zbyt produktów łatwy, szosa przerzyna grunta 2-ch pierwszych folwarków.—Szczegółowy opis majątku i warunki oddania takowego w administrację, udzieli zgłaszającym się Włodzimierz Piramidow, zamieszkały w Piotrkowie, przy ulicy Moskiewskiej. Omówienia tyczące się tego przedmiotu, powinny być ukończone nie później jak w Październiku bież. 1891 r. 1372r

---

Plaster kauczukowy

na odciski 883r

A. Bergholca,

sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.

Skład główny w St. Petersburgu.

Newska apteka A. Bergholca w Warszawie w aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Świat № 35.

ZARZĄD Stada Koni Rządowych w Janowie,

zawiadamia, iż w dniu 20 Września (2 Października) r. b., odbywać się będzie w Janowie licytacja na konie nadkompletne.—Komunikacja koleją Terespolską do stacji Biała. 1373r

---

Aniela Hoene

Przełożona 6-klasowego Zakładu Naukowego Żeńskiego,

przy ul. Mazowieckiej № 4,

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w dniu 20 Sierpnia. 1243R

Dla uczniów kształcących się w Krakowie.

Mieszkanie obszerne z całem utrzymaniem, obsługą, opieką, korepetycją, w najpiękniejszej dzielnicy miasta, z widokiem na błonia i park D-ra Jordana, można dostać w domu przy ul. Retoryka № 1, wprost gmachu Sokoła, u podpisanej. 1023

Marja Kraskowska.

S. J. LILJENTAL, wykładający naukę handlowe:—GRUNTOWNE WYUCZENIE mieszkańców Moskwy, jako i zamiejscowych. PODWÓJNEJ BUCHALTERJI WŁOSKIEJ, za pomocą Lekcji - Korrespondencji, w zupełności zastępujących wykład ustny. **Szczegółowe objaśnienia oraz lekcje próbne** wysyła autor **bezpłatnie.**

Mnóstwo zaszczytnych odezw i wyrazów podziękowania prawnie poświadczonych.

Ostrzega się przed nieudolnemi naśladowaniami tego dzieła, które pretendują pozyskać uznanie ogólne i rozpowszechnionem zostało w 8-iu wydaniach.

Adres: **Moskwa**, Dolgorukowskaja, dom Finogenowej, **Kantor Stefana Jakewlewicza Liljentala.**

Przyjmuje osobiście każdego dnia od godziny 10 do 12 w połud.

Wykład i korrespondencja prowadzone są wyłącznie w języku russkim. 1098r

---

LICYTACJA.

LOMBARD,

przy ulicy Stare-Miasto № 20,

zawiadamia, iż w dniu 15 (27) Sierpnia r. b., odbywać się będzie licytacja na fanty nie wykupione lub w terminie nie prolongowane, w dzień licytacji prolongaty przyjmowane nie będą. 1120

Potrzebny jest

SUBJEKT uzdolniony,

do Zakładu **Zegarmistrzowskiego Romualda Kozerskiego** w Radomiu. 1112

OPONY

nieprzemakalne wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32. 1809R

Lodownie i Prysznice pokojowe, Maszynki do lodów i do masła. Sikawki ręczne do polewania, Meble ogrodowe i Lichtarze, Łóżka i Umywalnie żelazne,

poleca

ALFREDA ORTHWEIN,

ulica Czysta № 8. 1268R

Helena Paprocka

Przełożona 5-klasowego Zakładu naukowego Żeńskiego. 1104

przy ul. Świętojerskiej № 34.

Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w d. 20 Sierpnia, kurs nauk d. 1 Września.

Rs. 3,000

potrzebne do interesu przemysłowo-handlowego w Cesarstwie. Ewikcja pewna. Wiadomość Nowy-Świat Nr. 36, mieszkania 9 1100

SPRZEDAŻ DOROCZNA KONI

w Biało-Cerkiewskiej Stajni

HRABINY MARJI BRANICKIEJ,

została naznaczoną w bież. 1891 r., na d. 27—28 Września (9—10 Października). Listy koni wystawionych na sprzedaż układają się i wkrótce rozesłane zostaną.

Adres: Białocerkiew, gub. Kijowska. 1370R

IGNACY GANTZWOHL.

Przedsiębiorstwo robót asfaltowych i dekarskich,

Fabryka Ulepszonej Tektury Ogniotrwałej do krycia dachów,

Posadzek ze sztucznego kamienia, ***nie ustępujących terrakocie zagranicznej,*** jak również **posadzek mozajkowych „LASTRICO" i „TERAZZO"** oraz **betonów w Warszawie.**

Wykonywa wszelkie roboty w zakres swych specjalności wchodzące, na warunkach dogodnych i po cenach umiarkowanych.—Na składzie posiada **stale znaczne zapasy materjałów.**

Fabryka, w domu własnym, **Towarowa № 6, róg Prostej, Telefonu № 236.** **Kantor, Żabia № 3. Telefonu № 436.**

! Katalogi, cenniki i objaśnienia, na żądanie **gratis i franco**! 1324r

Nauka i wychowanie.

A la Parisienne. Szkoła kroju i szycia, wraz z pracownią sukien, okryć damskich i dziecinnych. Wykład kroju praktyczny, podług najświeższych żurnali, oryginalną metodą Worth'a. Po ukończeniu kursu wydaję patenty. Uczennice przyjmują się też na stałe. Szlafroki i staniki trykotowe gotowe oraz na obstalunek, odznaczają się ładnym fasonem, wykończeniem i taniością. Chmielna 30, parter, front, między Marszałkowską a Bracką, w Warszawie. 23353

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max Szkolna 8, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 22312

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo, miesięcznie rs. 3. Bracka 6, mieszkania 16. 23224

Adres: Nowozałożonej szkoły froeblowskiej z nauką ogrodnictwa. Mokotowska 55.— Helena Borowska. 22625

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Jasna 2. Dąbrowska. 23475

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 22927

Dla panien kształcących się, stancja, konwersacja francuzka, fortepian. Świętokrzyzka № 19. — Jagodzka. 23222

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 47, mieszkania 14. 23435

Jeżeliby która z pań utrzymujących pensje zechciała przyjąć panienkę na stałą, za dostarczane pieczywo przy regulowaniu rachunków miesięcznie. Proszę złożyć adres w kantorze Kurjera pod literami „N. N. X." 23063

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielską. 3 Miodowa, oficyna 25. 23354

Niemieckiego z konwersacją udzielam gruntownie, przysposabiam do różnych szkół. Zielna 15—17. 23562

Na stancję przyjmuję uczniów 5-go gimnazjum—albo prywatnych szkół. Korepetytor stały—a w domu konwersacja po francuzku i niemiecku. Nowy-Świat № 32—8. 22475

Pensjonat dla kilku uczni zakładów naukowych, zamożnych rodziców, łaskawie polecam. Opieka wzorowa, wygody należne, kąpiel, prysznic. Krucza 35, m. 8. 23401

Pomieszczenie dla uczennicy inst. muzycznego, może być za lekcje muzyki. Tamże można egzercytować się na dobrym fortepianie, za cenę przystępną. Zapiecek № 1, mieszkania 8. 23351

Stancja dla panien z konwersacją russką, francuzką, fortepianem, w okolicy Nowego-Światu u dyplomowanej nauczycielki, (byłej gimnazistki). Opieka rodzicielska. Opłata rs. 18 miesięcznie. Wiadomość: ulica Senatorska № 9. Amelja Nosiekiewicz, od godz. 12 do 5-ej po południu. 23512

Stancja dla uczni skół prywatnych i gimnazjum 5-go, warunki przystępne. Złota 20, mieszkania 13. 23529

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: Chmielna 14, mieszkania 20, lub u stróża. 2316r

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Ulica Widok 24, m. 1. 23357

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady lub stosowne wynagrodzenie. Złota 26, m. 24. 2308r

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go z upoważnienia władzy. Warunki przystępne. Zielna 13—5. 23082

Uczennica konserwatorjum udziela muzyki na swoim fortepianie, oraz francuzkiego. Chmielna 55, m. 34. 22996

Udziela lekcyj gry fortepianowej oraz przysposabia do inst. muzycznego nauczycielka posiadająca patent. Nowy-Świat 44, mieszkania 20. 23276

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów gimnazjum realnego, pomoc naukowa, ceny przystępne, opieka troskliwa. Warecka 9, mieszkania 35. 23422

Z upoważnienia dyrekcyj okręgu naukowego, stancja dla 3-ch panienek kształcących się; opieka troskliwa, przy inteligentnej chrześcjańskiej rodzinie; cena b. przystępna. Ulica Komitetowa № 1, mieszkania № 7, róg Śliskiej. 23346

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 27, katolik, nie brzydki, zajmujący niezłe stanowisko, mający dochodu 2,000 rs. rocznie, prowadząc życie skromne, bez żadnych zgubnych nawyknień, w celu ożenienia się poszukuje panny przystojnej, zacnie wychowanej, łagodnego charakteru, muzykalnej, z posagiem pewnym 10,000 rs. Pań poważnie myślących oraz ich rodziców lub opiekunów proszę o nadesłanie adresów, pod któremi porozumieć się można: Warszawa poste-restante dla „Nie-warszawiaka." Dyskrecja najpewniejsza. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. 22983

Kawaler, katolik, lat 40, właściciel sklepu, poszukuje żony, panny niemłodej lub wdowy bezdzietnej, dobrej opinji, mającej choćby niewielki fundusz. Reflektantki raczą oferty swe wysyłać właścicielowi domu Nowe-Miasto № 8, dla Kolegi. 23340

List dla „Welleda" na poste-restante. 23548

List do właściciela wysłany. 23549

Mężczyzna lat 30, wykształcony, szlachcic, posiadający majątek ziemski, życzyłby ożenić się z osobą mającą odpowiedni majątek dla spłacenia współwłaścicieli. Bliższe informacje listownie, po zawiadomieniu o życzeniu zawiązania korespondencji tymże sposobem pod l.t. K. J. X. poste-restante Łuck wołyńskiej gubernji. 22746

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Chcę się oddać praktyce kapelusznictwa. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Kapelusznictwo." 23394

Energiczny młody człowiek. żonaty, poszukuje pracy. Szkoły skończył za granicą, praktykę handlową odbył i pracował w Warszawie, w poważnych firmach. Kotkowski, Sienna № 17, m. 2. 23540

Fotograf specjalista poszukuje posady, udziela lekcyj fotografji i retuszerji. Oferty: Kurjer „Fotograf." 23536

Izraelita posiadający język russki, znający prawo, poszukuje miejsca rządcy domu lub inkasenta, na żądanie złożyć może kaucję.— Zielna 39, m. 11. 23518

Kaucji 15,000 rs. Poszukuję posady kasjera, kontrolera lub innej podobnego rodzaju.— Gwarancja na kaucję № 1 hypoteki lub do banku. Oferty w Kurjerze J. O. P. 23558

Korespondencję handlową polską, russką, francuską załatwiam na godziny. Kanonja 26, mieszk. 4. 22981

Młody człowiek, katolik, obznajmiony przez kilkoletnią praktykę z sądownictwem, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Praca." 23113

Młody człowiek, mularz, praktycznie i teoretycznie w swoim fachu wykształcony, ukończywszy jedną ze szkół budowlanych za granicą (Baugewerksmeister), posiadający języki polski, niemiecki i cokolwiek russki, poszukuje u pp. budowniczych lub majstrów mularskich odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty proszę nadsyłać poste-restante Grójec gub. warszawska pod lit. L. W. 23306

Maślarz poszukuje posady do mleczarni.— Oferty przyjmuje Kurjer A. W. 23567

Niemka młoda, znająca język russki i szycie, poszukuje miejsca. Wiadomość: Chmielna 112, m. 58. 23580

Osoba lat średnich, posiadająca języki polski, francuski, inne nauki, robótki właściwe dzieciom od 6 do 10 lat, potrzebuje zajęcia na prowincję. Zna się także na gospodarstwie wiejskiem. Świętokrzyzka 27, m. 9. 23428

Ogrodnik, kawaler, lat 27, kompletnie uzdolniony w swoim fachu po dużych ogrodach, poszukuje posady od 1-go października lub zaraz. Upraszam o oferty: Krakowskie-Przedmieście 54, m. 5, Walentemu Glanc, ogrodnikowi. 23527

Panienka młoda, inteligentna, z kaucją, pragnie miejsca do handlu albo do cukierni.— Oferty w Kurjerze lit. F. N. 23565

Poszukuję posady, wykształcenie z uniwersytetu, byłem urzędnikiem technicznym oraz wyższym sądowym, rekomendacje dobre, może być złożona kaucja do instytucji finansowej.— Oferty: Kurjer „K. O." 23314

Za mieszkanie i życie osoba młoda, wykształcona, poszukuje miejsca lektorki lub do towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. W. W. 23560

b) Zaofiarowane.

Czeladnik tapicerski potrzebny jest. Ulica Chmielna № 3. 23321

Czeladzi tapicerskich potrzebuję do zakładu dekoracyjnego. Nowy-Świat 47, Krzyżanowski. 23148

Do Rygi potrzebna panna przyjemnej powierzchowności, mówiąca po niemiecku, po russku i po polsku, do cukierni. Zgłosić się z fotografjami do fabryki cukrów L. Kube, Elektoralna № 13. 2318r

Gorzelany, kawaler, potrzebny zaraz. Bliższa wiadomość: przez Grójec, do właściciela gorzelni w Zalesiu, albo w Warszawie Erywańska № 10, mieszkania 17, w d. 28 i 29 sierpnia. 23106

Lakiernicy potrzebni do fabryki Żerańskiego. Przyokopowa № 13. 23502

Maszynistki kompletnie uzdolnione potrzebne zaraz do pracowni J. Billing, Marszałkowska 129. 23504

Natychmiast potrzebne kompletnie uzdolnione hafciarki. Nowy-Świat 33, pracownia haftów. 23481

Potrzebna bona niemka z krawieczczyzną.— Wiadomość: ulica Włodzimierska № 10, m. 14, od g. 10—12-ej i od 3—5-ej. 23377

Potrzebny chłopiec do introligatora. Daniłowiczowska 16. 23379

Potrzebny uczeń do składu bielizny „Dyonizy", Elektoralna № 37. 23367

Potrzebny jest uczeń, chrześcjanin, 14 do 16 lat wieku, do składu towarów łokciowych, władający językami polskim i niemieckim.— Wiadomość przy ul. Gęsiej № 5, pod firmą Teodor Steigert. 23319

Potrzebna na wieś kobieta w średnim wieku do prowadzenia mleczarni. Bliższa wiadomość w mleczarni na Foksalu, u p. Boguskiego. 23124

Panny umiejące dobrze w ręku haftować i cerować, znajdą stałe i opłacalne zajęcie w fabryce haftów mechanicznych Leopold Lulla, ulica Dzielna № 15. Pierwszeństwo mieć będą, które już pracowały w pracowni haftów ręcznych. 22939

Potrzebne są panny do kwiatów w polskim zakładzie, podręczne; mogą być roboty dawane za dom. Plac Krasiński № 3. 23089

Potrzebny uczeń obznajmiony z fotografją. Mazowiecka 20, m. 2. 23141

Potrzebne panny zdolne do krawieczczyzny zaraz. Karmelicka 12, m. 11. 23423

Panny zdatne staniczarki znajdą stałe zajęcie. M. Bronz, Miodowa 4. 23571

Potrzebny jest uczeń do kantoru. Oferty pod „5139" w kantorze Kurjera. 23570

Potrzebne są zdolne panny do staników trykotowych. Bielańska № 1, m. 7 23513

Potrzebne zaraz zdolne maszynistki do bielizny, podręczne i uczennice. Ul. Mokotowska 57, m. 35. 23566

Potrzebny jest młody człowiek do lombardu z kaucją rs. 200. Pensji rs. 15 i mieszkanie. Wiadomość: ul. Przemysłowa 31, w lombardzie. 23538

Potrzebne maszynistki zdolne do bielizny męzkiej. Plac św. Aleksandra 14, mieszkania 3. 23515

Potrzebna dziewczynka do pracowni sukien. Świętojańska № 21, mieszk. 7. 23517

Panny uzdolnione w fabrykacji piór strusich i fantazyj potrzebne zaraz, płaca dobra.— Krochmalna 54. 23519

Potrzebna panna do trykotów. Nowolipie 10, mieszk. 6. 23520

Potrzebna zaraz maszynistka do koszul męzkich. Mokotowska № 55, m. 37. 23522

Potrzebny do fabryki narzędzi rolniczych Kabzińskiego w Jędrzejowie zdolny ślusarz-mechanik, obznajmiony z tokarnią i montowaniem maszyn, za wynagrodzeniem 30 rs. miesięcznie. 23528

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego.— Ulica Krucza № 13. 23532

Panny potrzebne są zaraz zdolne do staników i podręczne. Złota 24, Kurowska. 23577

Poszukuję zaraz technika mierniczego, wynagrodzenie miesięczne, dogodniej jednak od czynności. Wiadomość: Kalisz, ulica Marjańska № 93. 23318

Subjekt felczerski potrzebny do zakładu izraelskiego na prowincji. Wiadomość: skład win, Długa 46. 23339

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 23286

Adres. Na raty zegary ścienne, regulatory, budziki, u zegarmistrza W. Ostrowskiego, Plac św. Aleksandra 14. 23514

Anons. Ważna wiadomość dla pp. fabrykantów ślusarskich. Za połowę ceny 143 szt. aparatów pneumatycznych do drzwi. Mogą być sprzedawane częściowo. Chłodna 21, mieszkania 5. 23579

A) Staroświeckie meble odstępuję tanio. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 9. 23311

Adres. Garnitur czarny, szafy, łóżka, stół, kredens, komoda. Jerozolimska 31, mieszkania 44. 22009

Amerykan na osiach oliwnych rs. 120, bryczka na resorach rs. 60, do sprzedania. Leszno № 82. 22946

Biurko antyk amatorskie, obrazy olejne stare, do sprzedania. Świętojerska № 5, mieszkania № 17. 22257

Bicykl w dobrym stanie za rs. 30 do sprzedania. Straus, Marszałkowska 138. 23341

Seter młody, pięknej rasy, za 15 rs. do sprzedania. Jerozolimska 35, m. 7. 22759

Do sprzedania szafa dębowa, kredens i lustro tremo za bardzo niską cenę. Wiadomość: Pańska № 53, stróż wskaże. 2293r

Do sprzedania maszyna do szycia Taylor's amerykańska, bardzo tanio oraz pomieszczenie dla uczniów. Róg Wilczej i Nowowielkiej № 7B, mieszkania № 1. 23352

Dog lub wyżeł zaraz potrzebny. Oferty proszę składać pod lit. D. C. w kantorze Kurjera. 23412

Do sprzedania ogier wierzchowiec, czystej krwi arabskiej. Rogatka Belwederska, sztab 14-ej dywizji kawalerji. 23533

Dla osoby nie chodzącej jest do sprzedania wózek zupełnie nowy. Włodzimierska № 6, m. 10. 23581

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie za rs. 100. Widok 20, mieszk. 7. 23547

Do sprzedania fortepian zagraniczny dobry. Nowogrodzka 21, mieszk. 6, od 10-ej zrana do 2-ej po południu. 23544

Fortepian krótki bardzo tanio do nauki dzieci. Leszno 69—18. 23551

Fortepian sprzedaję. Mokotowska 57, mieszkania 13, od 5 do 8-ej. 18332

Fortepian prawie nowy, lipskiej fabryki Irmlera, do sprzedania. Zielna № 11, mieszkania 3. 23338

Fortepian czarny, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 145. Elektoralna № 8, mieszkania № 1. 23395

Garniturek perski elegancki, biurko damskie zupełnie nowe, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wspólna 29—10. 23125

Gruszki, jabłka, śliwki z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski", ulica Mazowiecka № 11. 2295r

Koń silny do sprzedania tanio. Chmielna 7, Piotr pokaże. 23525

Klatki misterne do sprzedania po rs. 4—7. Złota 16, mieszk. 19. 23165

Kaflowych piecy siedemdziesiąt sprzedam tanio zaraz; odbiór Skierniewice, Lewicki, tamże. 2216r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 23494

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, szafki lustrzane. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 23131

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 22809

Maszyny pięknie szyjące sprzedaję od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34, Tagszejn. 23215

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania tanio, garnitur, kredens, stół, krzesła, otomana i inne. Bracka 11, stróż wskaże. 23305

Meble bordo salonowe eleganckie za 220 rs. i inne meble używane. Zielna 15, mieszkania 2. 23323

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 50, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.—Marszałkowska 117, Myszkowski. 23304

Powóz mało używany, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Długa 42 (Potkańskie), w drugiem podwórku, u stangreta Józefa, od godz. 1-ej. 23426

Rower na dętych gumach, najlepszego fabrykatu zagranicznego, kompletnie nowy, tanio sprzedam. Marszałkowska 120, m. 7, od 1 do 2-ej po południu i od 8—10-ej wiecz. 23480

Sprzedam tokarnię, bormaszyny, prasy ekscentrykowe. Grzybowska 19, m. 6. 23126

Są do sprzedania: stół, kredens, krzesła, szafa, żyrandol i kanapka skórą kryta. Ogrodowa № 6, mieszkania 6, od godz. 3—6-ej. 23301

Są do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu różne meble i sprzęty domowe. Marszałkowska 35, m. 7. 2309r

Szafy apteczne wraz z utensyljami do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 24, m. 6, od 3 do 5-ej. 23110

Telefon paryzki (2 aparaty), świetnie działający nawet na większą odległość, sprzedam tanio. Drugi taki sam używam. Świętojerska 26, Goldmann. 23417

Toaleta ozdobna orzechowa do sprzedania.—Chłodna № 12, m. 32, stróż wskaże. 23241

Ważne dla pp. krawców, pracowni sukien damskich i bielizny. Mydełka rysunkowe krawieckie „Niklasa", tuzin 45 kop. Wyłączna sprzedaż w składzie maszyn do szycia Juljana Berg, Mazowiecka 16. 1817r

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz dubeltówka Lankastra odtylcowa, zupełnie nowa, torba i wszelkie przyrządy do ładunku.—Długa № 25, mieszk. № 27, każdego czasu. 60 ładunków gotowych. 23436

Z powodu wyjazdu sprzedaje się bardzo tanio meble z salonu, komodę i stół. Krucza № 5, m. 21. 23573

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania sklep urządzony, z towarem wartości 6,000 rs., z wykupionym patentem do Nowego Roku i opłaconem komornem do 1-go października r. b. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2270r

Do odstąpienia zaraz skład mąki i legumin. Wiadomość w kiosku przy szpitalu św. Ducha. 23382

Dom do sprzedania, środek miasta, cena 120,000, warunki dogodne, pośrednictwo wyłączone. Oferty: kantor Kurjera Warsz. A. Z. 22020

Fabryka kwiatów ze stałą kilkoletnią klijentelą z powodu słabości i wyjazdu na kurację do odstąpienia. Kapitał potrzebny od 500 rs. Adresy pozostawiać w kantorze Kurjera dla M. T. 23390

Jest do odstąpienia sklep z mąką i leguminą w Ordynackim targu, wprost jatek. 23476

Kawiarnię chcę nabyć. Oferty w Kurjerze dla „Przyjezdnej." 23344

Kawiarnia do sprzedania za 60 rs. z powodu otrzymania posady na wyjazd. Ulica Podwale 28. 23371

Kawiarnia w bardzo dobrym punkcie, gustownie urządzona, cena przystępna. Chmielna 14, kawiarnia. 23531

Kobieta mogąca pożyczyć 250 rs. na weksel, termin półroczny, otrzyma w procencie mieszkanie i obiady. Oferty dla „Weksel" w Kurjerze. 23559

Magle do sprzedania. Ulica Rymarska № 14. 23563

Majątek ziemski poszukiwany jest, dobrej ziemi. Wiadomość: Marszałkowska № 123, mieszkania 13, od 3—6-ej. 23557

Potrzebny wspólnik z kapitałem kilkunastu tysięcy rubli do interesu poważnego, opatentowanego, mającego wielkie widoki powodzenia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Sierpień." 23545

Restauracja w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Wiadomość: Dzielna № 33, w restauracji. 23521

Rubli 300 ktoby chciał pożyczyć na dobry procent. Oferty: Kurjer pod „356." 23546

Rubli 30,000 lub 10,000 potrzeba na spłatę hypoteki miejskiej. Wiadomość tylko między 4 a 6-tą, Oboźna 4, mieszk. 10. 23375

Rubli 1,500 są do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Aleja Jerozolimska № 78, m. 9. 23325

Sklep spożywczy do sprzedania. Podwale № 24. 22825

Sprzedaje się sklep kolonjalny, istniejący lat 10, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Mazowiecka № 16, w składzie herbaty. 23140

Skład materjałów aptecznych w gubernjalnem mieście w Królestwie, do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość u P. Z. Szakułowa, ul. Dzika № 26, m. 25, od godz. 6—7-ej. 22969

Sklep mydlarski z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Pańska № 36. 23453

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Zielna 17. 23541

Sklepik wiktuałów do sprzedania, komorne tanie. Wronia 60. 23537

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Nowolipie № 76. 2256r

Sklepik do sprzedania.—Ulica Nowogrodzka № 9. 23137

Sklep do sprzedania. Ulica Elektoralna № 31. 23342

Skład węgli do sprzedania. Ulica Przemysłowa № 31. 23335

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowolipie 42. 23360

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Pańska № 18. 23406

Tanio dystrybucja do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Chmielna № 43, Piekarnia Warszawska. 23345

Z kapitałem dwa tysiące rubli szukam interesu. Oferty: Kurjer „P. U." 23313

Lokale.

A) **A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Dwie panienki lub dwóch chłopczyków mogą znaleść najtroskliwszą opiekę i wszelkie wygody w domu obywatelskim, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Złota 40, m. 1. 23564

Do wynajęcia lokale pojedyńcze: 1, 2 lub 3 pokoje. Wiadomość u rządcy domu № 25 Jerozolimska. 23510

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 października: 4 pokoje, kuchnia, spiżarnia, wodociąg i klozet, dwa wejścia, na 2-m piętrze. Ulica Miodowa № 4. w pałacu zwanym Dyzmańskich—stróż wskaże. 23235

Do wynajęcia pokój dla kawalera przy familji. Elektoralna № 10, wiadomość u stróża. 23251

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 października 6 pokojów, balkon, przedpokój, kuchnia, wanna ogrzewana gazem, dzwonki elektryczne. Złota № 32. 22998

Do wynajęcia w każdym czasie sala na warsztat, pokój i kuchnia. Złota № 32. 22998a

Do wynajęcia: mieszkanie z pięciu dużych pokojów, przedpokoju, kuchni z wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami, na pierwszem piętrze; 4 sutereny z piecem na piekarnię lub pralnię, za 12 rs. miesięcznie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 42, mieszkania 3. 23329

Jest do wynajęcia pomieszkanie z 5-ciu pokojów na Miodowej № 14. 23095

Każdego czasu do najęcia pokój z kuchnią i meblami na Kanonji. Wiadomość w handlu galanteryjnym Walińskiego, róg Nowo-Miodowej, Krakowskiego-Przedmieścia № 79. 23524

Nowogrodzka № 21. Od 1 października do najęcia 1-e piętro front, 6 pokoi z balkonem, przedpokój, garderoba, kuchnia, gaz, z wszelkiemi wygodami, może być stajnia i wozownia. 23097

Od frontu dwa pokoje kompletnie umeblowane, t. j. salon i pokój sypialny, z wspólnym przedpokojem, fortepianem, usługą i samowarem, do wynajęcia w każdym czasie. Warunki na miejscu. Nowogrodzka № 23, mieszkania 2, na dole. 23005

Pomieszczenie i opieka z całodziennem utrzymaniem dla panienek starszych i młodszych. Wiadomość: Erywańska № 9, m. 1, od godz. 1—4. 23150

Potrzebne są od Nowego Roku dwie wozownie, oraz tamże na parterze lokal z czterech pokoi z kuchnią, w tem jeden pokój z dogodnem wejściem, na kantor. Ten ostatni może być i oddzielnie, pożądanemi są: ul. Mazowiecka, Królewska, Bracka, Aleje Jerozolimskie i im przyległe. Oferty w Kurjerze „Wozownie." 23151

Pomieszczenie dla dwóch panienek, w domu inteligentnym rodziny ewangelickiej. Wilcza № 37, róg Marszałkowskiej, mieszkania 3. 23331

Pomieszczenie dla panienek, z wszelkiemi wygodami, konwersacja francuzka, niemiecka, fortepian, Nowo-Wielka, od Hożej na lewo № 13, m. 1. 2307r

Przy porządnej rodzinie pomieszczenie dla panien, z całodziennem utrzymaniem. Ulica Krucza № 35, drugie piętro, m. 5. 23199

Pokój ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia, pierwsze piętro. Nowolipie № 4. —Sztein. 2239r

Pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do zakładu naukowego, przy chrześcjańskiej rodzinie, fortepian. Wiadomość: Mazowiecka 12, mieszkania 2. 23307

Pomieszczenie z fortepianem dla panienek. Mazowiecka 20, m. 2. 23142

Potrzebne zaraz lub później 2 pokoje z przedpokojem, w okolicach Krak. Przedm., Nowego-Światu lub Królewskiej. Łaskawe oferty przesłać do księgarni E. Wende i S-ka Krakowskie-Przedmieście 9. 23516

Pokój lub dwa z meblami i usługą, parter, do najęcia, z życiem lub bez, w okolicy ogrodu Saskiego, z bardzo eleganckiem wejściem. Oferty Kurjer: „Automat." 23572

Przy małżeństwie bezdzietnem, osoba płci żeńskiej, może mieć mieszkanie z obsługą i całodzienne utrzymanie. Wiadomość u rządcy domu № 25 Aleja Jerozolimska. 23511

Pokój z przedpokojem od 1 października r. b., może być z opałem i usługą. Senatorska 37, lokalu 10, 1-e piętro. 2315r

Poszukuję na stancję dwóch uczni szkoły prywatnej. Opieka rodzicielska. Garbarska 3, mieszkania 29, przy Zjeździe. Wiadomość w każdym czasie. 23405

Pokój, do wynajęcia na 1-m piętrze, od frontu, z meblami lub bez. Nowy-Świat 45, mieszkania 3. 23542

Pokój, usługa, meble, samowar, parter. Nowy-Świat 21, m. 13. 23523

Pokój meblowany, z oddzielnem wejściem do najęcia. Sienna 18, m. 3. 23568

Pokój ładny, z oknem na ogród, umeblowanie, samowar, usługa. Smolna 24, mieszkania 7. 23543

Pokój umeblowany, z fortepianem, życiem, opieką. Nowy-Świat 56, m. 2. 23419

Pomieszczenie dla panienek, z całem utrzymaniem i fortepianem. Wspólna № 6, mieszkania 1. 23561

Pomieszczenie dla chłopczyka szkół prywatnych, opieka rodzicielska, 15 rs. miesięcznie. Chmielna 31, m. 2. 23491

Potrzebne mieszkanie, trzy pokoje z kuchnią, z dwoma wejściami i nowszemi wygodami, parter lub 1-sze piętro, od 1-go września. Wiadomość: Leszno № 11, mieszkania № 4. 23580

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 23576

Sklepu puszukuję lub 2 z których by można zrobić jeden duży. Wiadomość: Marszałkowska 123, m. 13, od 3—6. 23556

Stancja dla uczniów. Hoża 11, m. 7. Korepetytor w miejscu. 23051

Stancja dla uczni szkół prywatnych, opieka rodzicielska, cena przystępna. Krakowskie-Przedmieście № 10, m. 5. 23364

Salon i dwa pokoje do odnajęcia, umeblowane. Marszałkowska 94, m. 22. 2306r

Tanio, pokój z meblami do najęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 23317

Ważna wiadomość dla rodziców i opiekunów. Poleca się stancja dla uczni w Łodzi pod № 548 ulica Piotrkowska, wprost cukierni A Minor i tam bliższa wiadomość—zapewniająca wszelkie wygody, za bardzo przystępną cenę. 23335

W każdym czasie do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą. Aleksandrja № 14, mieszkania 12. 23534

Złota № 6, m. 15, od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Pomieszczenie dla panienki z całodziennem utrzymaniem, za bardzo przystępną cenę. Fortepian, konwersacja francuzka na miejscu. 23555

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od 10 rubli. Elektoralna № 19. 23539

A) **Niniejszem** mam honor zawiadomić szanowną publiczność miasta Łodzi i jej okolice, iż z dniem 1 sierpnia r. b. otworzyłem magazyn obuwia damskiego, męzkiego i dziecinnego, własnego wyrobu z najlepszych skór krajowych jakoteż i zagranicznych, cienkich wpływających na pozbycie się odcisków, za trwałość i lekkość poręczam. Pozostaję z poważaniem, Antoni Pruski. Ulica Piotrkowska № 62 nowy, w Łodzi. 23300

„Exsiccator." — Za skuteczność 5 nagród, herb państwa. Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. Królewska. 2231r

Hydrostalinę, farbę wodną niezmywającą się, polecają Karol Hildt i S-ka, Leszno № 24. Malowanie domów, klatek schodowych, korytarzy, kuchen, tylko hydrostaliną jest praktyczne i nie wymaga przy powtarzaniu skrobania. 2305r

Magazyn mód wyprzedaje garderobę damską: suknie, żakiety, okrycia nowe i używane, nadto dwie czarne suknie kaszmirowe nowe, eleganckie, na osobę tęgą i wysoką po 30 rs. Zielna 15, m. 2. 23324

Namiotowe japońskie parasole od kop. 5 do rs. 26. Edouard Coqui. Ul. Wierzbowa № 6. 21251

Obiady smaczne 30 kop., miesięcznie rs. 8. Pomieszczenie kawalera, całodzienne utrzymanie rs. 16. Widok 22, m. 29. 23574

Obiady prywatne. Bracka № 17, m. 18, na parterze. 22741

Rs. 19 i 2 dowody warsz. tow. akcyjnego wydane na zastaw ruchomości za N-rem 96849, 96915 zaginęły. Łaskawy znalazca zechce rs. 19 zatrzymać jako nagrodę, kwity zaś zwrócić pod adresem: Bielany, Ostrołęcki pułk, podporucznikowi Gentzel. 23550

Wyuczam pończoch i robót włóczkowych, na swojej maszynie, daje stałe zajęcie. Świętokrzyzka 35. 23253

W dniu 20-m b. m. w przejściu z ulicy Świętokrzyzkiej na Bracką, zgubiony został pugilares, w którym było 17 rs. gotówką, 3 kwity lombardowe za №№ 9142, 50995 i 19801 oraz inne drobne notatki i recepty. Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą na Świętokrzyzką № 9, m. 12. 2317r

We czwartek po 10-ej wieczorem przechodząc ulicami: Niecałą, Wierzbową, Czystą, Krak.-Przedmieściem zgubiono klucze na kółku. Łaskawy znalazca raczy je oddać na Niecałą № 7, 1-e piętro. 23526

Z) **Najtaniej** poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue № 2. 2268r

Z) **Chustki** wełniane letnie i zimowe od rs. 1.75. 2268r

Z) **Pledy** wełniane na ubrania od rs. 7.50. 2268r

Z) **Serwety** gustowne, tkane od rs. 1.50. 2268r

Z) **Portjery** gustowne, tkane, komplet od rs. 4.50. 2268r

Z) **Kołdry** gustowne wełniane od rs. 2.25. 2268r

Z) **Chodniki** trwałe, łokieć od kop. 12. 2268r

Z) **Rolety** drelichowe mechaniczne od rs. 1.50. 2268r

Z) **Firanki** gustowne, okno od rs. 1.50. 2268r

Z) **Najtaniej** poleca Gustaw Arnold i S-ka, ulica Kotzebue № 2. 2268r

50 kop. pończochy kolorowe; 30 kop. skarpetki, sukienki trykotowe, oraz nadrabianie od 25 kop. Świętokrzyzka 35. 23458

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Августа 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).